

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Z różnych form zewnętrznych, jakie przybierać zwykło ludzkie powodzenie, dwie są najpospolitsze, najwięcej wielbione, najpełniej kosmopolityczne: pieniądz i siła. Obie te formy powodzenia posiadają w jednakim stopniu jednaka zdolność uprawiania, legalizowania i uświęcania wątpliwych stanowisk, uzurpowanych pozycji i miernych zasług. Obie wkładają też na swoich wybranych ciężar pewnych odpowiedzialności, nieznanych upośledzonym i stojącym w cieniu, których skromność lub niepewność położenia społecznego wyłącza od wpływu na załatwianie i rozstrzyganie nieosobistych zadań i spraw.

Ludzie, opinie, czy stronnictwa zdobywając siłę, tracą ów wielki przywilej słabych, przywilej na istnienie spokojne i ciche. Skoro owo wzmoczenie się siły stanie się udziałem takiej partii politycznej, której najważniejszą racją bytu i najbardziej czynnym potęgą źródłem była opozycja zasadnicza, skierowana wprost przeciw podstawowym urządzeniom i samym zasadom pewnego ustroju państwowego, wtedy partya ta znajduje odrazu na dalszej swojej drodze, aż dwie wielkie trudności. Pierwszą będzie niemożność dalszego cofania się w bezpieczne zacisze abstrakcyj, które w życiu politycznym bywa tak często wyznaniem niemości, drugą nakazana względami taktyki, albo nawet daleko sięgającej strategii konieczność objęcia w obrębie samego mechanizmu państwowego pewnej roli, odpowiedniej zdobytej sile, a nakładającej już pozytywne opowiadki.

W takim położeniu znalazła się po wyborach czerwcowych niemiecka partya socjalno-demokratyczna. Zebrała — jak wiadomo 3 miliony głosów i zajęła ze swoimi 82 posłami drugie miejsce w rządzie zorganizowanych stronnictw cesarstwa niemieckiego. Według przestrzeganych dotąd zwyczajów parlamentarnych należy się jej krzesło wiceprezydenta parlamentu berlińskiego, którego prezydentura zastrzeżona jest centrum,

jako najliczniejszej frakcyi w Izbie. W ten sposób z jednej strony *Reichstag* ma powołać na jedno z miejsc przodujących przedstawiciela partyi, uznanej tam w drodze prawodawczej za wyrotową i wyjątkowem ustawodawstwem ściganej, z drugiej strony demokracja socjalna ma albo odepchnąć tę część legalnego wpływu i znaczenia, albo przyjąć konstytucyjną przewidzianą prawa i obowiązki w organizmie cesarstwa. — Położenie jest istotnie szczególne. Konserwatyści, narodowo-liberalni, członkowie centrum, przedstawiciele junkrów i burżoazyi rzucali przez szereg lat kłatwy na socjalistów, jako na nieprzyjaciół państwa. Zdawało się nawet, że sam Wilhelm II. ów skrajny pogląd podziela i pochwała.

Pamiętne są liczne mowy cesarskie z ostrzem antisocjalistycznym i pamiętną anatemą, rzuconą z wysokości tronu na propagandę socjalistyczną z okazji dziwnej i mętnej tragedyi Kruppa. Przyszły wiceprezydent Izby, jeżeli nim będzie socjalista, musi na czerwony — co prawda błędny coraz więcej — kolor partyi narzucić strój lojalności, musi przedstawić się cesarzowi w kostiumie dworskim, wypowiedzieć nieraz okolicznościowy komplement oficjalny, podnieść pierwszy na końcu uroczystych posiedzeń albo na zakończeniu sesyi potrójne *Hoch!* na cześć Monarchy.

Socjaliści nie są od tego. Świadczą o ich gotowości glosy ich prasy, omawiające zupełnie spokojnie i bez wszelkich zarzekań się owo prawdopodobieństwo. Wypływają też nazwiska kandydatów — najczęściej nazwisko p. Vollmara. A jeżeli niektórzy chcą widzieć jakąś niezwykłą ironię rzeczy w tej możliwości, żeby temu parlamentowi berlińskiemu, który pod dyktandem Bismarcka uchwalal środki, mające socjalistów zmieścić z powierzchni ziemi, w dziesięć lat później przewodniczyć mógł przedstawiciel tych proskrybowanych, to ironii tej trudno się przecieć dopatrzeć, skoro się przypomni głos, poddyktowany jeszcze w r. 1895 do *Hamburger Nachrichten* przez tego genialnego dalekowidza politycznego, o którym tak trudno pisać po polsku spokojnie. Już wtedy jego organ zalecał, aby socjalistom zajmowania stanowisk wysuniętych na czoło społeczeństwa nie

utrudniać, ale ułatwiać. W ten sposób zmusi ich się do odkrycia przyłbicy, starannie dotąd spuszczonej, zmusi się ludzi żyjących tajemnicą, negacją i krytyką do odsłonięcia pozytywnego programu ich przyszej polityki. Był zaś ks. Bismarck pewnym, że ów program okaże się powodzią absurdów i niemożliwości i że w tej powodzi utonie także stronnictwo.

Nie liczył się może dosyć z tem, że programy polityczno-społeczne najbardziej nawet zasadnicze świętościami nie bywają nigdy i że nie nie ma miłszego i właściwszego umysłom ludzkim nad ustępstwo i oportunistę. Dlatego socjalna demokracja niemiecka nie uważałaby zapewne za niemożliwe odstąpić od niektórych dotąd głoszonych twierdzeń za cenę istotnych zysków i wpływów politycznych.

Ale urazy mają także swoje prawa i dlatego pomimo wszystkiego jest raczej wątpliwe, czy większość parlamentu berlińskiego powierzy socjaliście krzesło pierwszego wiceprezydenta Izby.

## Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

Jutro, dnia 8 b. m. zbiera się w Jaśle na dwudniową sesję ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych. Z przygotowanego dla Zjazdu obszernego sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, przytaczamy ważniejsze szczegóły:

Rok ubiegły 1902 zamyka drugie dziesięciolecie istnienia Towarzystwa Kółek rolniczych. Przez te dwadzieścia lat ukształtowała się już ich organizacja, oparta na wzorach zaczerpniętych z Wielkopolski i zdołała się przyszyć na naszym gruncie mimo bardzo trudnych warunków rozwoju. Zastosowała się również do potrzeb miejscowych i odnośnie do nich rozszerzała stale zakres swego działania, zapuszczając silne korzenie wśród rolniczej ludności kraju i wyrabiając sobie wolna coraz wybitniejsze stanowisko.

Jeżeli się dzisiaj oceniażyteż społeczeństwa nie

zawsze pod uwagę ten wzgląd, że instytucya Kółek rolniczych nie powstała pod wpływem zrozumienia potrzeby i korzyści asocjacyi przez jednostki, dla których działać miała, lecz była poniekąd „narzuciona”. Większość ludności włościańskiej musiała dopiero oswojać się z ideą Stowarzyszenia, nałamywać się do zrozumienia jej celów i zadań i nawiązać do pełnienia obowiązków, nałożonych jej statutem.

Wśród takich warunków praca nie mogła być dość szybką. Powolny i nierównomierny rozwój Kółek rolniczych przypisać należy brakowi sił, nadających się do należytego kierownictwa Stowarzyszeniami, do wyszkolenia ich w działalności asocjacyjnej. Ztąd działalność ich przesunęła się znacznie, wbrew założeniu, ku stronie handlowej, a nawet w wielu wypadkach wyłącznie tylko na niej się oparła. Niezdrowe stosunki handlowe po wsiach i miasteczkach, nadmierny wyzysk, wysokie ceny przy najgorszej jakości towaru, narzuciły Kółkom rolniczym zadanie przeprowadzenia sanacyi w drobnym handlu.

Zadanie to podjęte z wielkim zapałem, nęcące swą nowością a przytem, jak się okazało, rentowne, tak dalece zaabsorbowało Stowarzyszenia, że o zasadniczej części działania, o sprawach rolniczych prawie zupełnie zapomniano. Nie można nieuznać ogromnego znaczenia tego ruchu Kółek rolniczych na polu handlowem, przyniósł on bowiem wielkie korzyści materialne i moralne: wytworzył wprost konieczną konkurencję i obniżył przez to ceny, zachęcił do podjęcia innych przedsięwzięć i dostarczył na nie funduszy, przyczynił się do wystawienia własnych domów Kółek rolniczych i dał punkt oparcia Czytelniom i życiu towarzyskiemu, — jednak to wyłączenie prawie zajęcia się kramarstwem wypaczyło na pewien czas działalność Towarzystwa.

Akcya, która właściwie powinna być uboczną, a co najwyżej równorzędną, stała się główną i podstawową. W ten sposób troska o zaoszczędzenie drobnych kwot przy zakupie, a więc o umniejszenie rozchodu, nabrała większego znaczenia, niż o wiele ważniejsze od niej zadanie: podniesienia intraty z gospodarstwa i zwiększenia dochodów.

## O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Zgasiwszy świece woskowe, których blask ciekawy obrażał jej smutek, stanęła Krystyna w oknie.

Na dworze, na niebie ciemnobłękitnem zapalała już noc pierwsze gwiazdy. Rynek krakowski wycoczywał po całodziennym gwarze kupieckim, spowity w ciszę wieczorną. Gawędząc półgłosem, siedzieli kramarze przed sklepami, radzi zasłużonemu wczasowi.

Po przez tę ciszę wieczoru płynęły myśli Krystyny ku południowej granicy Rzeczypospolitej, gdzie nieprzebyte bory i knieje strzęgły ziemi włońskiej przed niespokojną fantazyą panów polskich.

— O, matko miłości, ty, która jesteś szafarką trosk i wesela — szeptały jej usta. — Ty, która wlewasz w serce człowiecze okrutny niepokój i słodycz niewysłowioną, wsiaść na

swój złoty wóz i skieruj białe łabędzie, co cie niosą przez błękitny niebieskie, ku borom włojskim i zanieś moje myśli tęskliwe jemu, najdroższemu, najmilszemu. Użałuj się mojego cierpienia, dobrodziejko, dręczycielko!

Drzwi odemknęły się, skrzypiąc, i do komnaty weszła pani Elżbieta Tarnowska. Zbliżywszy się do siostry, rzekła:

— U pana kanclerza Ocieskiego przegrana dziś do wieczery on lutnista włoski, co go pan Górka sprowadził z Wenecyjej. Dziwy o jego cudnym graniu opowiadają na zamku. Może pojedziesz z nami do pana kanclerza? Lutnia jest ochłodą myśli utrapionych.

Odmownie potrząsnęła Krystyna głową. — Od dwóch miesięcy zaniechałaś lutnię, wszelkie wesele i chronisz się ludzi, wdowie żałobliwej podobna — mówiła pani Tarnowska. — Dziwi o jego cudnym graniu opowiadają na zamku. Może pojedziesz z nami do pana kanclerza? Lutnia jest ochłodą myśli utrapionych.

— Chronię się ludzi, by nie mieć świadków mojego smutku, abowiem wszystka moja dobra myśl odeszła z księciem i nie wróci bez niego — odpowiedziała Krystyna.

— Tak bardzo go miłujesz?

— Tak bardzo, iż zazdroścę lasom, rzekom i skałom jego widoku, do którego moja biedna głowa tęskni. Troszcza mnie smutną mężów boje, na które poszedł, zyczliwości fortuny niepewny, troszczy mnie długa rozłąka, troszczy mnie wszystko, cobykolwiek się stać mogło i nikt tej mojej troski nie zdejmię z serca tęskniącego, okrom niego.

Ze szczerem współczuciem pocieszała pani Tarnowska siostrę.

— Twoje utrapione serce frasuje się napróżno — mówiła — abowiem z boju mężów wracają rycerze w zdrowiu i w wieńcu

slawy, nam białymgłowom na chlubę i dumę. Rodzic nasz, dziad, pradziad i wielu przed nimi, chodzili w zbroi, królom służąc i ścian królestwa przez cały swój wiek męski strzegąc, a przecież nie wszyscy ostawali na polu krwawem. I twój miły wróci w zdrowiu i powiedzie cię na kobierzec słubny, tobie i sobie ku szczęściu słodkiemu.

— Tak długo czekam na to szczęście.

— Droższe jest szczęście, które nie śpiesz.

— Gdy komu co miło, trudno wytrwać i czas mały. Godzina zda się być wonezas długim, srogo długim rokiem, a moje serce stroskane czeka już trzeci tydzień na wiadomości od księcia.

— Czasu wojennego nie mają rycerze chęci do kałamarza — mówiła pani Tarnowska. — I o gońca trudno, każde bowiem ramie, chociażby najslabsze, jest hetmanowi potrzebne.

— A może on o mnie zapomniał, może on gdzieindziej miłuje — rzekła Krystyna, chwytając ręce siostry.

— Tęsknota straszy cię widmami chorej głowy. Książę miałby ci tak źle płacić twoje zyczliwości, miałby ci tobie zapomnieć, on, który nosił w sobie płomień miłości do ciebie po wszystkich królestwach krześcijańskich, nigdzie go nie ugasiwszy? Miłujesz li księcia na prawdę, powinnaś dufać jego szczerzej enocie, powinnaś wierzyć, iż chowa ci wiary statecznie.

— Bo widzisz, Elżuniu — mówiła Krystyna tuląc się do siostry — na świecie szerokim rodzi się siła takowych ziół, których smak jadowity odbiera zgoła pamięć miłości. Tyle zazdrości, tyle złych oczu czyha na

prawą miłość, a on taki foremny, taki dworny. Nie wiem, co za szatan opętał mnie od tych dni i dręczy niepokojem, iż miejsca sobie znaleźć nie mogę. Tak mi się książę widzi być dalekim, jakgdyby go oczy moje już nigdy oglądać nie miały. Mów mi, mów, jako to są przywidzenia, chorej głowy mary kłamliwe.

— Tęsknota ma smutne oczy, a smutne oczy patrzają przez drżące lzy, iż widzą wszystko połamane, skrzywione. Nie frasuj się na-próżno, Krysniu i czekaj cierpliwie, abowiem wojna nie jest sposobna do listów miłosnych.

— Mniemasz, iż książę chowa mi statecznie miłość i wiary?

— Sama wiesz o tem najlepiej, iż cię wiernie miłuje.

Wtem zadudniły na kurytarzu szybkie kroki, drzwi rozwarły się z trzaskiem i do komnaty wpadł Samuś.

— Krysniu, jesteś tu? — wołał głosem zdyszczanym, nie mogąc w ciemnym pokoju dostrzedz siostry.

— Moja izba zda ci się być stajnią — strofowała go Krystyna, zapalając świece. — Wlatujesz, jako żrebę rozpustne.

— Nie gniewaj się, Krysniu — mówił Samuś, wyrzucając z siebie szybko słowa urywane — ale bo widzisz... goniec króla Jegomości... nie, nie króla Jegomości... pana Sieniawskiego... słyzałem... pan Decyusz, ten starszek, wiesz, no, ten... mówił do pana ojca... pobit, rozgromion... uciekli sromotnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Był to błąd, lecz do wprowadzenia Kółek rolniczych na właściwe tory zabrakło po gminach naszych powołanych do tego zadania przewodników. Podjęcie ulepszeń w gospodarstwie, zmiana kierunków w jego prowadzeniu, tak, aby wynikiem był przyrost dochodu, wymaga koniecznie pewnego zasobu wiedzy rolniczej.

Przekonawszy się więc o zaniedbaniu na polu rolniczym, Zarząd główny począł się starać o zarządzenie złemu i utworzył w tym celu oddział rolniczy w swym biurze, któremu zawdzięczać należy wielki postęp ku dobremu na tem polu.

Obok innych praktycznych rezultatów działalności Towarzystwa jest jeszcze jeden, bardzo ważny, a jest nim dodatni wpływ Kółek rolniczych na ludność włościańską, stanowiący nader ważny czynnik w pracy nad odrodzeniem narodem.

Już to samo — powiada sprawozdanie — że Towarzystwo zdołało skupić i zarządzić do wspólnego i zgodnego działania o soby różnych stanów, poglądów i dążeń, że przez dwudziestolecie — mimo namiętnej walki stronnictw w kraju — ściśle się utrzymało na swym posterunku bezstronności politycznej, już to samo tworzy wielką moralną zdobycz, pełną znaczenia dla naszego społeczeństwa. I z pewnością to przekonanie, iż Towarzystwo nie służy żadnym partyjnym celom, lecz, że dążenia jego mają głębiej sięgający i trwalszy podkład, krzepi ducha do zbrojnej, bo na pożytek ogółu obliczonej pracy, dawało ową siłę, która łamała trudności i przeszkody i ożywiało nadzieję pomysłniejszej przyszłości.

Wzgląd na ogólne dobro, a nie tylko na korzyści stowarzyszenia i jego członków, tworzy rys charakterystyczny Kółek rolniczych. Twierdzenie to popierają cyfry, dające równocześnie obraz dorobku Kółek. Wiadomo ogólnie, że po gminach naszego kraju ludność do niedawna nie posiadała żadnego punktu zbornego prócz — karczmy. Zbyteczna wykazywać ujemne jego znaczenie. Otóż Kółka rolnicze, widząc zgubne wpływy takiego stanu rzeczy, starały się złemu zaradzić i gdzie tylko dały się zebrać potrzebne na ten cel fundusze, przystępowały natychmiast do budowy własnej siedziby stowarzyszenia, aby z domu Kółka rolniczego wytworzyć antytezę karczmy. W ten sposób dorobek swój zużytkowały na pożytek wszystkich mieszkańców gminy a równocześnie stawały dla sąsiednich wsi chwalebny wzór do naśladowania. Naturalnie nie wszystkie Kółka rolnicze poszczycić się mogą takimi wynikami, nie wszystkie tak obszerne i okazałe, jak na stosunki wiejskie, budowle wystawić zdołały jak je n. p. posiadają Kółka rolnicze w Bestwinie, Buczkwicach, Czernichowie, Staremsiole, Szczawnicy, Szymbarku, Szywnaldzie, Żegocinie i w wielu jeszcze innych miejscowościach, w każdym razie pokazy to dorobek Towarzystwa, jeżeli wartość własnych domów Kółek rolniczych po dwudziestu latach istnienia Towarzystwa przekroczyła kwotę pół miliona koron. Dorobek to bezpiecznie i korzystnie ulokowany, bo w tych domach prócz sklepów znalazły pomieszczenie Czytelnie, bo tam się obecnie zaczyna skupiać ludność włościańska ku nauce i godziwej rozrywce, bo tam znalazły punkt oparcia kasy Raiffeisena i ochotnicze straże

pożarne. Gdyby nie ta produktywna inwestycja na własne siedziby, akcja Zarządu głównego, dążąca do rozbudzenia życia towarzyskiego po Kółkach rolniczych i zwalczania tem samem alkoholizmu, nie tak łatwo takimi wynikami, jakie już obecnie uzyskano, wykazałyby się mogła. Zaznaczyć przytem można, że bez wyjątku każde Kółko rolnicze, czujące nieco swe siły, ku temu przedewszystkiem zmierza, by posiadać własną siedzibę, odczuwa bowiem dobrze, że tem samem i byt swój utrwala i na ogólną korzyść działa. Przykład, dany przez Kółka rolnicze, wpłynął przytem zachęcająco na zwierzchności gminne i obecnie wystawienie domu gminnego, mieszczącego prócz kancelaryi gminnej salę na zgromadzenia i udzielającego przytułku pożytecznym instytucjom, nie jest już rzadkością w naszym kraju.

Instytucja Kółek rolniczych ma przedewszystkiem ogólne dobro kraju na celu. Dowodem tego jest jej ofiarność na cele publiczne, na kościoły, szkoły i t. p. Nie zapomniano też o Czytelniach ludowych, starami „Kółek“ zakładanych, które liczą obecnie 63.043 dzieł i 2256 czasopism.

W myśl wyrażonej już poprzednio potrzeby rozwinął Zarząd główny również doniosłą w rezultatach działalność na polu rolniczym. Z roku na rok powiększa się ilość pól doświadczalnych, będących doskonałym środkiem kształcącym i ujednostajniającym produkcję ziół na polach włościańskich; rozpowszechnia się ulepszone odmiany ziarna i wpływa na ogólny rozwój małorolnych gospodarstw. Dla ułatwienia racjonalnej hodowli bydła w tych miejscowościach, gdzie daje się odczuwać brak łąk i pastwisk, Zarząd główny udzielał subwencji na zakupno roślin pastewnych, zajmował się próbami z melioracją pastwisk i zapoznawał włościan z nieznanymi im dotąd maszynami i narzędziami rolniczymi, których zakupiono za jego pośrednictwem za kwotę 82.769-70 koron.

O szybkim rozroście działalności Towarzystwa świadczą rezultaty przedsięwziętych za jego pośrednictwem i staraniem melioracji rolnych, obejmujących w r. 1902 2528 1/2 morgów gruntu drobnych rolników, następnie wyniki wykładów o sadownictwie, masowe zakupna drzewek i bardzo racjonalnie wykonywana opieka nad mleczarstwem gospodarstw włościańskich, któremu nie szczędził Zarząd główny uwag i praktycznych wskazówek, dawanych na miejscu przez delegowanego, fachowego lustratora.

Jest to jednak tylko jedna strona działalności rolniczej. Obok tego bowiem Zarząd główny spełniał w obec stowarzyszeń, stojących pod jego opieką, obowiązki syndykatu, pośrednicząc w nabywaniu artykułów rolniczych. Przy tej czynności chodziło nie tylko o uchronienie rolników przed różnemi nieuczciwymi firmami, pragnąciami wyzyskać na swą korzyść łatwowierność lub niedostateczne wykształcenie włościan, lecz także o wyjednania członkom możliwie najwyższych opustów. Akcja ta, przybrała obecnie bardzo poważne rozmiary. Zakupiono bowiem dla Kółek rolniczych ogółem 1,527.638 kg. nawozów sztucznych, różnych nasion, konicyzny czerwonej, maszyn, drzew owocowych wartości 264.194 K.

Handlowe czynności Zarządu były wyłącznie pośredniczącymi. Ograniczały się do lustracji handlowych Kółek rolniczych, wyrobienia bezprocentowych pożyczek i urządzania praktycznych kursów handlowych w szkole dla sklepikarzy wiejskich w Czernichowie, założonej i prowadzonej przez Zarząd główny, a dostarczającej co roku około 20 sklepikarzy.

Sprawa zawodowych stowarzyszeń rolników, poruczona Zarządowi głównemu do rozpatrzenia, była i jest przedmiotem obrad Zarządu, który powziął na posiedzeniu z dnia 15 stycznia 1903 następujące postanowienie:

1. Zarząd główny oświadczył się za utrzymaniem dobrowolnych stowarzyszeń rolniczych w kraju istniejących i za uzyskaniem dla nich ulg i uwolnień od należytości, przewidzianych dla stowarzyszeń zawodowych w §. 23 ustawy z 27 kwietnia 1902 Dz. u. p. L. 91. 2. Przekazał wniosek, zmierzający do zaprowadzenia w kraju Izby rolniczych, wydziałowi wykonawczemu i komisji w celu ścisłego określenia ustroju projektowanych Izby rolniczych.

W ciągu 1902 r. zawiązało się 79 Kółek rolniczych. Towarzystwo ogarnia z górą 1000 Kółek liczących 41.116 członków. Zebrań ogólnych odbyło się 14.099. Wartość własnych budynków wynosiła 550.289 K. Sklepów posiadają Kółka we własnym zarządzie 456, oddanych w dzierżawę jest 249. Udziały na przedsiębiorstwa handlowe wyniosły 420.031 K., z dzierżawy sklepów wpłynęło 33.411.

Kółka posiadają 12 spichlerzy, 8 mleczarni spółkowych, 6 piekarni, 116 rzeźni, 43 kas pożyczkowych, nie należących do Patronatu, 83 spółek oszczędności i pożyczek pod Patronatem Wydziału krajowego, 53 zbiornicze pocztowych, 76 ochotniczych straży pożarnych, 93 sikawek. W r. 1902 złożyły Kółka na potrzeby kościołów 20.058 koron, na cele ogólnego dobra 5.697 koron. Ogólną kwotę złożoną przez Kółka na cele dobra publicznego w ciągu dwudziestolecia obliczono na blisko ćwierć miliona koron. Są to wszystko cyfry bardzo wymowne, które najlepiej opowiadają o błogiej w skutkach działalności Towarzystwa.

Z prac wydawniczych Towarzystwa podnieść należy rozwój *Przewodnika Kółek rolniczych*, który wraz z dodatkiem ruskim daje rocznie 78 arkuszy druku i omawia sprawy gospodarcze i ekonomiczne, dotyczące włościanstwa. Od 1 lipca b. r. zaczyna wychodzić nowy dodatek miesięczny do *Przewodnika* p. t. *Obrona pożarna*. Pożyteczność pisma szybko wzrasta. Prenumeratorów jest blisko 200.

Oto w najważniejszych punktach podana działalność Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Jest ona, jak widzimy, bardzo rozległą i dla całego kraju użyteczną.

Dlatego witamy z radością V. zjazd ogólnej rady tegoż Stowarzyszenia, która w tej pracy go umocni i wskaże mu dalszą drogę na przyszłość.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegramy).

Budapeszt, 7 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. p. Kossuth uzasadniał nagłość wniosku o rozdziale autonomicznej taryfy cłowej od Związku cłowo-handlowego i o przedłożeniu osobnej autonomicznej taryfy cłowej.

Prezes gabinetu hr. Khuen sprzeciwia się wnioskowi Kossutha i prosi o odroczenie obrad nad nim, aż sprawa ta stanie się aktualną. Izba uchwała to.

P. Lengyell wygłosił następnie dwugodziną obstrukcyjną mowę. Prezydent przywołał go do porządku za słowa, że „rozluźnione stosunki w Austrii nie dopuszczają innej sanacji, jak tylko za pomocą zawieszenia konstytucji“.

Prezydent ministrów polemizując z poszczególnymi mowcami z opozycji oświadczył wobec wywodów p. Ivanki, że rząd uważa za swój obowiązek, stojąc niezłomie przy zasadzie wspólności armii, popierać ze swej strony te dążenia narodu, które w danej chwili mogą być spełnione. (Żywe oklaski na prawicy). W końcu oświadczył hr. Khuen, że nie myśli teraz o rewizji regulaminu Izby, ani o rozwiązaniu sejmu, lecz chce przywrócić porządek parlamentarny za pomocą zwykłych środków. Na tem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia przyszło w loży dziennikarskiej do bójkii pomiędzy redaktorem dziennika Kossuthowskiego a redaktorem dziennika *Magyar Szó*, który w ostatnich dniach gwałtownie Kossutha zaatakował i radził mu, aby się zastrzelił.

\* \* \*

Budapeszt, 7 lipca. *Węgierskie Biuro Koresp.* donosi: Partya Kossutha, na odbytej wczoraj wieczorem konferencji, która trwała 6 godzin, uchwaliła 25 głosami przeciw 20 trwać przy pierwotnej uchwale, t. j. nie prowadzić obstrukcji i stosownie do tego pozwolić na załatwienie prowizoryum budżetowego.

Posel Barabasz złożył godność wiceprezydenta.

## Papież Leon XIII.

Rzym, 6 lipca. (Tel. pryw. Godz. 5 min. 45 po południu). W stanie zdrowia Ojca św. stwierdzono wielkie osłabienie serca. Zresztą stan niezmienny.

Rzym, 6 lipca. Ojciec św. spożył w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek dwukrotnie posilny bulion. Z nastaniem dnia kazał przenieść się na fotel; tak zastali jeszcze Papieża profesorowie Mazzoni i Lep-poni, gdy o pół do 9 rano przybyli z wizytą lekarską. Cały personal służby papieskiej czuwał przez całą tę noc. W bazylice św. Piotra odprawił pierwszą Mszę duchowny, którego przywilejem jest odmawiać modlitwy u łóża Papieża, skoro zaczyna się agonja. Na tej Mszy św. było wielu kościelnych dostojników i liczna publiczność. W kościołach

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „SZARE DZIEJE“

(z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Dwoje młodszych dzieci wyszło za Noemi na pagórek; ukośne promienie słońca pełzające prawie po ziemi, łagodnym blaskiem oświecają szeroką przestrzeń.

— Czy widzisz kogo na gościńcu, Lucynko? — spytała Noemi.

— Trzodę baranów z pastuchem. Ale bardzo daleko... Czy doktor ma tędy przyjechać?

— Nie, tylko nasza matka — odrzekła Noemi.

— A przecież wiesz dobrze, że nas porzuciła! — zawołała Lucynka.

Zbliżyła niespokojną twarzyczkę swoją, pokrytą piegami, otoczoną rozwichrzonymi jasnymi włosami, które słońce złociło, do twarzy siostry. Ta zaś odpowiedziała:

— Ta, która przybędzie, jest naszą prawdziwą matką.

Mówi cicho, z oczami utkwionymi w przestrzeń i jest tak poważna, że dwoje młodszych wierzy jej słowom, wszystko troje teraz patrzy na drogę, czy nie zobaczą matki, idącej do nich...

— Czy ona już stara? — pyta Lucynka, tak samo, jak to niedawno uczyniła Noemi.

— Wecale nie stara — odpowiada starsza siostra. Trzeba, żeby wróciła; inaczej, źle będzie z nami, moje dzieci...

Nie rozumieją dla czego ma być źle, ale pomimo tego rozczulają się i oczy ich napełniają się łzami. Mrok wieczorny zapada. Droga wygląda już, jak szara plama; nikogo na niej niema Matka nie nadchodzi.

Dzieci, zmęczone ciągłym patrzeniem w jeden punkt, zaczęły się bawić. Noemi tylko, z oczami utkwionymi przed siebie, z połową twarzy oświeconą odbłaskiem zachodzącego słońca, ze złożonymi rękami pod fartuszkami, szepcze: „Wracaj! wracaj!“

Cień pokrył już całkowicie drugą dolinę; gościńca już nie widać. Wtedy, Noemi się obróciła, a dzieci widząc ją tak bardzo smutną, patrzą na nią z pod oka i biorą ją za rękę, bo same czegoś się boją i u starszej siostry szukają uspokojenia. Wracają wszystko troje do domu. Robotnicy odeszli. Dzień się skończył, a Louarn ciągle w gorączce. Kobiety szepczą, że on żyć nie będzie...

Nazajutrz, Noemi wraz z Lucynką i Joëlem ukazuje się znowu na tem samym wzgórzu i na trzeci dzień także. Oczekiwana się nie pojawia. A czwartego dnia, zrozpaczona Noemi nie wychodzi już na górę...

M a t k a .

A właśnie dnia tego Marta zbliżała się do nich.

Otrzymała list dopiero dziś rano, bo handlarz jaj zapomniał o poleceniu, jakie mu

dano i dopiero na drugi dzień rzucił list do skrzynki pocztowej. Obca, przejeżdżając przez kraj obcy, skulona we dwoje, z twarzą ukrytą w dłoniach, lub zagłębiona w kąciku przedziału trzeciej klasy, zbliżała się. Jedna rzecz ją tylko niepokoiła, jedyna: jak się im pokazać? — co odpowiedzieć, gdy zapytają: „Mamo, gdzie byłaś tak długo?“ Nie uwierzą jej, gdy im powie: „Zawsze was kochałam i tęskniłam do was“. Nie zasługiwać na wiarę, być pogardzoną, teraz czy później, przez własne dzieci, dzwigać na sobie swój grzech siedmioletni i wyrzucać go sobie za każdym razem, gdy pocałunki od nich odbierać będzie! Życ wśród wyrzutów sumienia i nieuchronnych wyrzutów męża, a może jego zemsty! — Wrócić do dawnej nędzy, cięższej jeszcze z powodu choroby! Wziąć na barki wszystkie dawne, a zwiększone obowiązki, nie mieć już nawet młodości, która wszystko ułatwia, wszystko lżejszym czyni!... Co za przyszłość! I po to wszystko tam szła?... Po co wybrała się w tę drogę? — pytała sama siebie. „Jakim sposobem mogłam to zrobić? Jadę po własne nieszczęście! — Coraz dalej! — coraz dalej!“

Pociąg pędził od kilku godzin. Słońce piekło, paliło jeszcze, ale zniżało się już ku zachodowi. Promienie jego padały ukośnie, podobne do kłosew położonego żyta. Marta nie widziała nic i nie nie czuła prócz swojej troski...

Tak, jak mogła zdecydować się tak prędko?

Przechodziła w myśli okoliczności, które zaznaczyły pamiętny ten poranek. Która wtedy była godzina? Pół do siódmej... Zdaje się... a może trochę później... Wybierała się iść do miasta po zapasy... Włożyła kapelus

słomiany, wbrew zwyczajowi, gdyż wychodziła zawsze na zakupno z gołą głową. Wchodził histonosz... podaje list. Pismo nieznanne... Otwiera kopertę, czyta... Na szczęście nikogo z gości nie było! Wolno jej przycisnąć do ust kartkę, raz, drugi, dziesiąty... To Noemi napisała ten list! Wzywa ją na pomoc... Niema mowy o wahaniu, o namyśle. Dziecko wzywa pomocy; trzeba jechać, zobaczycie tę najstarszą, Noemi, która tak do niej podobna, trzeba przycisnąć do piersi wszystkie, wszystkie dzieci... och! czuć ich ręce na około szyi!...

Widzenie tego obrazu macierzyńskiej rozkoszy tak potężne wrażenie na niej wywarło, że Marta pobiegła co prędzej do swej komnaty, otworzyła szafę i wyjęła z niej zawiniątko obszyte w płótno mocno zapyłone, bo oddawna tam leżało nieporuszone, na najwyższej półce.

— Czego tam szukasz, Marto? Po co wróciłaś?

Bastien Laray obudził się, ale bardzo był śpiący.

Nie, nie, śpij dalej; idę do praczeki. Szybko zbiegła na dół, poszła do lady i zabrała wszystkie znajdujące się tam pieniądze... Czyż nie dość mu było wszystkiego co pozostawiała? Och! nie okradała go przecież!... Wecale nie! Pozostawiała mu więcej niż mu się należało. I jak szalona z radości i obawy wsiadała na pociąg obwodowej kolei, a potem przesiadła się do pociągu dążącego w środek kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

był wczoraj ponownie wystawiony Przenajświętszy Sakrament.

**Rzym, 6 lipca.** (Godzina 5 popołudniu) *Agencja Stefanięgo* ogłasza: Papież nie bez apetytu przyjął nieco pożywienia. Lekkie polepszenie utrzymuje się. Pomimo to nikt nie łądzi się, że niebezpieczeństwo ustąpiło. W każdym razie panuje w Watykanie znowu spokojniejszy nastrój. Dr. Laponi opuścił wczoraj Watykan o godzinie 4 minut 15 po południu. Na godzinę pół do 8 wieczorem zapowiedziano ponowną konsultację, po której prawdopodobnie będzie wydany biuletyn.

**Rzym, 6 lipca.** (Godzina 8 wieczór). W ciągu popołudnia zażądał Papież ostatniego pomazania, którego Mu natychmiast udzielono. Koło 6 wieczorem stwierdzono lekki ubytek sił.

**Rzym, 6 lipca.** (Godzina 8 min. 5 wieczór). (Tel. własny). Organizm Papieża opiera się chorobie. Znacząco polepszenie. Ojciec św. wstał z łóżka i udał się do biurka aby zrobić korektę swoich poezji. Następnie za namową kardynała Rampolli przyjął Papież posiłek.

**Rzym, 6 lipca.** (Godzina 9 min. 25 wieczór). (Tel. własny). Ostatnie wiadomości o chorobie Ojca św. bardzo złe. Stan chorego pogarsza się widocznie. Oddech utrudniony, puls słabnie, istnieje obawa, że Papież nie przeżyje nocy. Kardynał dziekan Oreglia, jako przyszły administrator Stolicy Apost. aż do wyboru nowego papieża, zamieszkał w Watykanie. Wskazują powszechnie msgr. Gottiego, jako następcę Leona XIII.

**Rzym, 6 lipca.** Godzina 11 minut 15. O godz. 10 wieczorem usunięto z Watykanu wszystkie obecne osoby. Zakazano nawet czytania wyłożonych tam do przeglądania biuletynów.

**Rzym, 7 lipca.** Wydania wczorajszego przedpołudniowego biuletynu oczekiwano z gorączkową niecierpliwością. Przed wielką brzoźwą bramą, wiodącą do Watykanu, zebrał się tłum ludności. Stosunkowo uspokajające wiadomości zawarte w tym biuletynie, wywołały wielką radość. Lekarze, którzy wkrótce potem wyszli z Watykanu, potwierdzili, że stan słabości Ojca św. jest poważny. Papież bez przerwy jest zupełnie przytomny.

*Agencja Stefanięgo* donosi, że pewna wybitna osobistość z kół watykańskich opowiada, iż Ojciec św. kazał się wczoraj rano zanieść do swego biurka i długo pisał przy nim.

**Rzym, 7 lipca.** Według dziennika *Capitale*, zażądał Papież ostatniego pomazania, które miało być Ojcu św. udzielone wczoraj wieczór przez msgr. Pifferiego.

**Rzym, 7 lipca.** *Agencja Stefanięgo* donosi: Po przyjęciu ostatnich Sakramentów św. rozmawiał Papież z kardynałem Macchim

i powiedział do niego: „Już się ma ze mną ku końcowi“. A po chwili dodał: „Nie wiem, czy wszystko, co uczyniłem było dobre; w każdym razie zawsze słuchałem głosu mego sumienia i kierowałem się zasadami mojej wiary.“

**Rzym, 7 lipca.** *Giornale d'Italia* donosi: Polepszenie w stanie zdrowia Papieża nie jest tego rodzaju, aby pozwalało spodziewać się zupełnego wyzdrowienia. Mogłoby ono przetrwać cały dzień, lecz obawiają się pogorszenia pod wieczór, jak to zwykło ono przy tego rodzaju chorobach występować, zwłaszcza u osób w tak podeszłym wieku.

**Rzym, 7 lipca.** Jakkolwiek stan zdrowia Papieża nie zmienia się, lekarze są zaniepokojeni nadzwyczaj wielkim osłabieniem serca dostojnego Pacjenta. Ojciec św. zgodził się przyjąć pobudzające lekarstwa.

**Rzym, 7 lipca.** *Tribuna* donosi: Papież spędza czas na przemianach w łóżku i na fotelu, jest bardzo zdenerwowany. Wprawdzie ustały wymioty, co jest pomyślnym objawem i pierwszą oznaką reakcji organizmu, osłabienie ogólne wszakże robi niestety postępy.

Pewna osobistość, która widziała Ojca św., podnosi jego niemiłą energię. „Wiem, miał Papież powiedzieć, a głos jego brzmiał silnie, — że zbliża się mój kres, lecz chcę umrzeć wyprostowany“. Mówiąc to podniósł się Ojciec św., aby z pomocą swego bratanka, hr. Pececi, a potem także o własnych siłach przejść się po pokoju tam i napowrót.

**Rzym, 7 lipca.** Mówiono wczoraj, że kardynał dziekan i kamerlengo Oreglia przeniosą się na stałe mieszkanie w Watykanie. Kardynał Oreglia, który ze swymi sekretarzami odbywał długie narady, będzie miał nadzór nad wszystkimi dokumentami, znajdującymi się w Watykanie. Pokoje, które on zajmie, położone są na trzecim piętrze prawie ponad komnatami Papieża i niedaleko od apartamentów kardynała Rampolli.

Ceremoniał, który ma być przestrzegany na wypadek zebrania się konklawe, rozdany będzie pomiędzy kardynałów nie w druku lecz na piśmie, i będzie się opierał na będących obecnie w mocy przepisach, z wyjątkiem tych, które Papież Leon XIII. wydał w swej bulli o konklawe, które atoli dopiero po jego śmierci będą wiadome.

**Rzym, 7 lipca.** Papież był przez cały wczorajszy dzień zupełnie przytomny, rozmawiał w ciągu dnia z kardynałami i bratanekiem swoim hr. Peccim; kilkakrotnie powtarzał, że żegna się z tym światem spokojnie i z świadomością, iż wypełnił w służbie Kościoła swoje obowiązki. Dr. Laponi przybył o 5 min. 30 do Watykanu.

**Rzym, 7 lipca.** Wydany wczoraj o godz. 8 wieczorem biuletyn opiewa: „Wieczorem okazały się w zwiększonym stopniu objawy ogólnej depresji. Oddechanie i przyspie-

szony puls są słabe i chwilami niedostrzegalne. Temperatura niższa od normalnej. Siły umysłowe niezamącone“.

Podpisani: Laponi i Mazzoni.

**Rzym, 7 lipca.** Papież podyktował wczoraj rano sekretarzowi Angeliemu kilka łacińskich wierszy i prosił go, aby je posłał natychmiast do drukarni watykańskiej, gdyż pragnie przeczytać arkusz z korektą. Papież powiedział, że te wiersze będą ostatnie w jego życiu, radby je przed swym zgonem ogłosić. Wiersze mają znaną wielką melancholii; treścią ich wezwanie Zbawiciela i Najświętszej Maryi Panny, oraz pożegnalne pozdrowienie dla wszystkich chrześcijan.

**Rzym, 7 lipca.** Godz. 9 m. 50 wiecz. Lekarze stwierdzili wczoraj wieczorem stanowczo, że osłabienie u Papieża wzrasta, stracili prawie wszelką nadzieję, by Ojciec św. mógł przetrwać ciężkie przesilenie. Przyjmowanie pokarmu było za małe, aby podnieść czynność serca, a podane Ojcu św. pobudzające środki nie są same przez się w stanie, wywołać silniejszej czynności serca. Objawy w płucach niezmiennione. Pomimo to, lekarze sądzą, że Papież noc przeżyje. Papież przepędził prawie cały dzień wczorajszy w fotelu, gdyż w pozycyi siedzącej łączył się oddychać; zachowuje jeszcze ciągle zupełną świeżość umysłu i rozmawia — mimo zakazu lekarzy — ze swymi sekretarzami.

**Rzym, 7 lipca.** (Godz. 11 m. 50 wiecz.) Ostatniego pomazania udzielił Ojcu św. o godz. 10 m. 30 msgr. Pifferi.

**Rzym, 7 lipca.** Tylko sekretarz stanu kardynał Rampolla i bratanek Papieża mieli wczoraj przystęp do komnaty Ojca św.

**Rzym, 7 lipca.** *Tribuna* donosi: Papież dyktował wczoraj msgr. Mazzolinemu nowe rozporządzenia co do majątków kościelnych, a msgr. Angeliemu, rozporządzenia co do swego prywatnego majątku. Podczas konferencji poszedł Papież kilka razy do kasy i do biurka, aby wyjąć potrzebne papiery. Rano wczoraj dowiadywał się Papież, co mówią w Rzymie o stanie Jego zdrowia.

**Rzym, 7 lipca.** Dr. Mazzoni oświadczył w obec zastępcy *Agencji Stefanięgo*, że jego zdaniem, jeżeli nie zajdą nadzwyczajne komplikacje, może Papież żyć jeszcze 24 do 48 godzin.

Nadzwyczajne wydanie pisma *Osservatore Romano* donosi, że o godzinie 8 wieczór w kaplicy paulińskiej wystawiono Przenajświętszy Sakrament.

**Rzym, 7 lipca.** Do Watykanu nadeszły setki depeesz, między niemi od Najj. Cesarza Franciszka Józefa, króla angielskiego, prezydenta Roosevelta i królowej wdowy Małgorzaty.

**Rzym, 7 lipca.** (Godzina 7 min. 8 rano) (Tel. własny). Ojciec św. leży w ago-

ni. Po ostatnim namaszczeniu pożegnał się z rodziną.

**Rzym, 7 lipca.** Papież przyjmował w ciągu nocy cztery razy pożywienie. Puls nieco lepszy. Dziś o pół do 7 rano Ojciec św. wstał z łóżka i usiadł w fotelu.

**Rzym, 7 lipca.** Przy ceremonii ostatniego pomazania obecni byli także kardynałowie Gotti i Mathieu.

**Rzym, 7 lipca.** *Italia* donosi, że kardynał Dibbon z Baltimore będzie mógł wziąć udział w konklawe, ponieważ Towarzystwo okrętowe zobowiązało się w ciągu 6 dni przewieźć go do Hawru. Arcybiskup z Sydney, kardynał Moran, nie może przybyć na czas.

Wbrew doniesieniu *Gaulois* oświadcza *Tribuna*, że rząd włoski nie miał powodu zajmować się sprawą podróży króla, w związku z chorobą Papieża i dodaje, że w programie podróży króla do Paryża nie zaszła żadna zmiana.

*Tribuna* zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby prezydent ministrów Zanardelli i inni włoscy ministrowie naradzali się nad jakąkolwiek akcją, któraby miała ograniczyć niezawisłość zapewnioną papieżowi ustawami. Wydano tylko zarządzenia, mające na celu uszanowanie ustaw i wolności.

**Rzym, 7 lipca.** W ciągu nocy osłabienie u Papieża zwiększyło się. Przyjęty cztery razy pokarm wzmocnił chorego. Biuletyn dzisiejszy rano opiewa, że Papież zdaje się dzień dzisiejszy przeżyje. Po odebraniu ostatniego pomazania podniósł się Ojciec św. na kilka chwil i pobłogosławił obecnych mówiąc: „To jest moje ostatnie błogosławieństwo“.

Dzienniki donoszą: Wczoraj zgromadziło się jedenastu kardynałów u kardynała Gottiego w celu omówienia ewentualnego wyboru Papieża. Wymieniono jako kandydatów: Vanutello, Oreglię, Gottiego i Rampollę. Gdyby Oreglia był wybrany, przybrałby imię Piusa X.; inni zaś imię Leona XIV. Pod przewodnictwem Gottiego odbyło się potem posiedzenie kongregacji „de propaganda fide“.

## Z Poznania.

Przez dwa dni obradowała w Poznaniu komisja kolonizacyjna w komplecie. Jedynym przedmiotem obrad były podobno oferty przedkładane jej w ostatnim czasie ze strony właścicieli ziemskich.

O sprzedaży polskich majątków komisji kolonizacyjnej donoszą z pod Koronowa: Od dwóch lat rzuciła się kolonizacja na powiat koronowski z całą siłą. Względna obo-

## Sisty paryskie.

Podróż Capusa i Prévosta do Rosji celem obrony własności literackiej. — Poeta o poetach. — Catherine Mendès o modach. — Toalety kościelne przed 10 wiekami. — Święto chińskie w pałacu Piotra Loti. — Nowy utwór Maeterlincka. — Wielki tydzień wyścigowy.

(Dokończenie).

Więcej już od dziewiętej wieczorem nie skończonym szeregiem zajeżdżali przed pałac Chińczycy kierując się ku sali średniowiecznej, przez którą wkrótce przejść miała cesarzowa do sali chińskiej, by przyjmować hołdy swych poddanych. W tej sali chińskiej dywany, broń, laki, porcelany i jedwabie składają się na przepych niesłychany. Trzy brzuclate figury Buddy z zdziwieniem spoglądają na ten tłum okolicznościowych mandarynów nie oddających im należnej cześci. Z purpury i złota sufitu pada światło tajemnicze a w posród sali ogromny, wysoki i ciemny tron czeka na przyjęcie cesarzowej. Gdy olbrzymi chiński gong wydaje dziesięć uderzeń, ze schodów marmurowych przybranych gziłkami i zielenią schodzi majestatycznie orszak cesarski. Na przedzie fleciści grają melodyę przywiezioną przez Lotiego z Chin, potem szereg dzieci, żołnierzy i gwardzistów; lech broń błyszczą, parasole chińskie pstrząsają się tysiącami barw, latarnie chwiał się na złotych tykach i wieją barwne sztandary. A teraz w sukni lśniacej wszystkimi skarbniami Wschodu zbliża się cesarzowa (jest to córka jednej z przyjaciółek pani Loti-Viand). Za nią mandaryni i damy dworu, napełniają salę, a przed tronem, na którym usiadła, improwizowany lud chiński bije pokłony. Może nie wszystkie kostiumy chińskie były tak autentyczne, jak kostium Lotiego, lecz wszystkie były dekoratywne. I aż do świtu, ten tłum barwny, złożony z wielu znakomitości z paryskich sfer artystycznych i literackich, przeżywał tu chwile przemijające i

upajającej rozkoszy, lud zaś, ten prawdziwy lud z Charente, przypatrujący się zdala tym cudom, nabrał silnego przekonania, że Chiny to kraj czarowny.

„W rajska krainę uludy“ poprowadził nas też Maeterlinck swą nową sztuką „Joyzelle“, wystawioną z ogromnym powodzeniem w teatrze Gymnase. Wystawienie tej sztuki miało dla publiczności paryskiej podwójne znaczenie: małego, „événement parisien“ i wielkiego „événement littéraire“. Ten podwójny charakter zdarzenia ściągnął też do teatru dwojaką publiczność. Spodziewano się spotkać się tu z myślą filozoficzną odzianą w szaty symbolizmu. Zjawili się zatem wszyscy ci co myślą, lub udają, że myślą, co do kobiet zaś, to gdyby w garderobie żądano zamiast kapeluszy złozenia — pończoszek, byłyby wiszadła przedstawiały najbogatszą skalę niebieskich odcieni. Liczono jednak także na „poemat miłości“, przyprowiony namiętnością, przybyły zatem obok kobiet uczonych i kobiety romantyczne i znawczynie „miłości“ wszelkiej kategorii. I każda z nich znalazła coś dla siebie, miłośniczki pięknej literatury zarówno jak dusze spragnione sentymentu i umysły łaknące symbolizmu.

Najtrafniej sztukę swą określił sam Maeterlinck: „Jest to tryumf woli i miłości, nad wszelką fatalnością“. Bohaterka Joyzelle pochodzi z rodziny Monny Vanny, a czarownik Merlin jest uderzająco podobny do starego Marka Colony, który fatalizmem zmuszony torturuje własnego syna. Lecz jeżeli Marek czyni to w interesie zagrożonego miasta, to Merlin ma jedynie na oku szczęście i przyszłość syna. Wie on, że Lancelor będzie szczęśliwym, jeżeli Joyzelle pokocha go „miłością bohaterską, a łagodniejszą od kwiatu; miłością, która więcej daje niż bierze, która nie waha się nigdy, nie myli się, nie odstrasza niczem, która pojmuje i widzi szczęście tajemne i niewidzialne dla innych, a widzi je poprzez wszelkie próby i przeszkody, miłością, która z uśmiechem popełni zbrodnię, dla zdobycia tego jedynego szczęścia“. — Merlin jest wprawdzie czarownikiem, który zna wszelkie tajniki, lecz gdy idzie o kobiety, to i czarownik nie może być pewnym swego. Merlin zatem Joyzelle wystawia na próby. Próby te są ciężkie, a jednej z nich nie brak

i praktycznej filozofii: oto dziewczica ma tylko głowę obrócić, by ujrzeć zdradę swego kochanka, nie czyni tego jednak, lecz oddała się z zamkniętymi oczyma, nie chcąc skalać pięknej swej miłości. Miłość Joyzelli jest nadludzka, przewycięża ona wszystko, życie i śmierć, a Lancelor złączony z nią, może odtać z całym spokojem ciężką się szczęściem swem. „Joyzelle“ (Bajka miłosna w 5ciu aktach) nie ma siły i piękności tragicznej, którą podziwiamy w Monnie Vannie, lecz ma wysoką wartość literacką i ustępną wysoce dramatyczne. Interpretacja artystów znanych i lwowskiej publiczności, patosem swym zachwyca paryską publiczność kształconą na wzorach takich jak Sara Bernhardt i Monnet Sully. Podziwiano także fantastyczne kostiumy, Muzy Maeterlincka, Georgetty Leblanc, przez nią samą rysowane, nie mógł natomiast wytworzyć smak artystyczny, przyzwyczajony do arcydzieł francuskiej szkoły malarzy-dekoracyjnych, zadowolili się dość powszednimi dekoracjami sporządzonymi przez malarza włoskiego wedle wzorów belgijskich.

Wszelkie jednak zdarzenia literacie i artystyczne zeszyły na drugi plan w obec ogólnego i intensywnego zajęcia jakie budził wielki tydzień wyścigowy. Najpiękniejszą to święto sportowe schodzi się z najpiękniejszymi z pomiędzy swiąt, Zielonemi Świątkami, które to jednak krótkie swe życie kalendarzowe przedłużają prawie do dwóch tygodni. Rozpoczyna je ośm dni poprzednio *Derby w Chantilly*, główna parada przypada na *Grand-steeple w Auteuil* w niedzielę świąteczną, kończą się zaś w 8 dni później jako *Grand Prix w Longchamps*. Jeżeli Paryżanin nie może być obecnym na wszystkich trzech wyścigach, to patriotyzm lokalny i namiętność do gry nakazują mu wziąć udział przynajmniej w jednym z nich. Frekwencja stosuje się przytem wedle odległości pola wyścigowego od Paryża. I tak w Chantilly — które wymaga godziny jazdy pospiesznym pociągiem, publiczność nie przekracza liczby 40 minut głów. Auteuil oddalone tylko o 20 minut drogi liczy już na setki tysięcy, w najbliższym zaś Longchamps tłumy są już nieobliczalne. Z dwóch, wprost odrębnych punktów widzenia zapatrywać się można na wyścigi paryskie. Mają one bezsprzecznie ogromne

znaczenie ekonomiczne. Tysiące rąk ludzkich znajduje w sezonie wyścigowym popłatne zajęcie. Przedewszystkiem pracownie krawczyń i modystek i wszelkie z toaletowym zbytkiem łączące się gałęzie przemysłu. Miliony kapitału obrotowego wchodzi w ruch. Jeżeli wielki tydzień paryski uświetniony jest jeszcze blaskiem pogody, wówczas prawdziwy deszcz złotych spływa na pracujący Paryż. Wszelkie narzekania na totalizatora, bookmakera i t. p. ustają w obec ogromnych korzyści dla interesów miasta.

Jakaż to olbrzymia armia ludzi znajduje w tym czasie dostatnie utrzymanie! Oprócz ludzi stale zajętych przy koniach i przy utrzymaniu toru, ogromna ilość agentów — samych agentów totalizatora liczy Paryż do 2000! — następnie inspektorzy, kasyerzy, kontrolorzy, plakatowcy, telefoniści, bicykliści, drukarze i introligatorzy, kameloci, kelnerzy, posługacze i t. d. i t. d.

Ze statystyki wydanej przez ministerstwo rolnictwa przekonujemy się, że od 65 lat, t. j. odkąd Paryż posiada stałe wiścigi, rasa końska francuska podniosła się znacznie tak liczebnie, jak i jakościowo. Przed dwudziestu laty liczone we Francji 2,800,000 koni, dziś liczba ta podniosła się do 3,200,000. Francja posiada obecnie cztery razy tyle koni ile było za Ludwika XV. Ze stanowiska militarnego również ważnym jest stwierdzenie, że Francja przewyższa Niemcy co do ilości koni. Państwo posiada w stajniach swych 2800 ogierów, które po większej części pochodzą z torów wyścigowych; skarb państwowy nie żałuje nawet wysokich sum, jeżeli idzie o nabycie bardzo cennego wyścigowca dla chowu. Wszystkie te korzyści nie dorównują jednak ogromnym szkodom i zniszczeniom, jakie namiętność do gry wyścigowej wyrządza we wszystkich niemal sferach ludności paryskiej. Miliony wkładek wpływających do kieszeni totalizatorów i bookmakerów, pochodzą głównie z kieszeni biednej ludności, której niesłychanie wielki procent rujnuje się rokrocznie, gdy nadejdzie wielki tydzień paryski!

Puk.

jętność panowała, gdy ta instytucja zaczęła wykupywać folwarki z rąk niemieckich; lecz teraz przerażenie ogarnęło polskie społeczeństwo, bo od pewnego czasu właściciele folwarków, Polacy, kolonizacyjni sprzedają swe posiadłości. Początek ten zrobił p. B. Frydrychowicz z Wilcza, który kolonizacyjni sprzedał folwark, obejmujący 1600 mórg, a znajdujący się prawie 400 lat w ręku jego rodziny; za jego przykładem poszedł p. Dąbrowski z Wilcza. Sprzedał on kolonizacyjni 600 mórg i siedzi obecnie na bruku w Koronowie. Równocześnie sprzedał kolonizacyjni folwark p. Manthey z Gogoliny. Teraz zaś nadchodzi wieść, że Polak p. Karol Hoppe z Buszkowa skończył pertraktację z komisją kolonizacyjną i folwark jego obejmujący 600 mórg przechodzi na własność tej komisji.

Pan Nepomucen Kierski z Poznania, któremu cała prasa polska zarzucała sprzedaż własnych dóbr Brzeźna komisji kolonizacyjnej, jak również pośredniczenie przy sprzedaży dóbr Ostrowite i Pakosław hr. Czarnieckiego, wytoczył proces redakcyom *Dziennika Berlińskiego*, *Dz. Poznańskiego* i *Goića Wielkopolskiego* o „niczem nieuzasadnione obelgi, oszczerstwa i potwarze”. Pisma te ciekawie są dowodów, jakie p. Kierski przedstawił na sądzie, skoro dawniejsze jego Brzeźno od lat kilku znajduje się w ręku komisji kolonizacyjnej.

Przez trzy dni toczyła się przed sądem przysięgłych w Poznaniu rozprawa przeciw szesnastu oskarżonym o współudział w ekscesach, które wybuchły w lutym b. r. na przedmieściu Jeżyce z okazji pożaru. Trybunał zasądził 10 oskarżonych na kary więzienia od 3 miesięcy do 2 lat. Sześciu oskarżonych uwolniono. Przysięgli przyznali wszystkim oskarżonym łagodzące okoliczności.

Równocześnie toczył się w Bydgoszczy proces o naruszenie spokoju krajowego (*Landfriedensbruch*) przeciwko cieślom i murarzom, którzy podczas strejku dnia 1 kwietnia dopuścili się wykroczeń. Na mocy werdyktu sądu przysięgłych skazano: Mentza na 2 lata więzienia, Gryszewskiego na 2 lata domu poprawy, Pawlaka na półtora roku więzienia, Zachariasza na rok więzienia, Walkowiaka na 9 miesięcy więzienia, Richtera i Giszewskiego na pół roku więzienia. Tylko jednego Herdela, uwolniono.

## Z Finlandyi.

Surowe zarządzenia w Finlandyi wywierają, jeżeli można wierzyć urzędowym źródłom rosyjskim, zamierzone przez rząd skutki. *Praw. Wiestnik* utrzymuje, że tegoroczny pobór wojskowy w Finlandyi ma przebieg o wiele pomyślniejszy od zeszłorocznego. W chwili obecnej ciągnięcie losów i superrewizję ukończono już w większości gubernii, a wszędzie odbyły się one spokojnie. Nietylko nie zaszły rozruchy, lecz nawet nie było prób w tym kierunku. Liczba uchylających się od poboru znacznie mniejsza od zeszłorocznej i zbliża się do normalnej, a są nawet przypadki dobrowolnego stawienia się zeszłorocznych zbiegów. Tymczasem agitacja w kierunku oporu była w r. b. nietylko nie słabsza, lecz znacznie spotęgowana w porównaniu z zeszłoroczną; przygotowywanie i rozrzucanie wydawnictw podburzających, osobiście przed rozpoczęciem poboru, przybrały niezwykle rozmiary. Broszury i proklamacje drukowane i litografowane zalewały i zalewają Finlandyę, rozchodząc się wszędzie. Podburzanie do niestawienia się — potajemne i otwarte — wzmogło się niebywale. Według *Praw. Wiestnika*, całe powodzenie zawdzięcza pobór dyktaturze, która „dodała energii i odwagi innym organom administracyjnym”. Koniec końcem „wszystkie zarządzenia władzy co do oporu były wykonane, a policja ujęła wielu podżegaczy”. Dzięki temu, zauważa organ urzędowy „cała Finlandya, rzec można, odetchnęła pełną piersią, gdy poczuła, iż zdjęto z niej ucisk moralny, który gniótł jej ludność w latach ostatnich”.

## KRONIKA

Lwów, 7 lipca.

— **JE. P. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni wyjeżdża dziś wieczorem na posiedzenie rady ogólnej Towarzystwa „Kółek rolniczych” do Jasła, z kąd wraca we czwartek rano do Lwowa.

— **U JE. P. Marszałka krajowego** Stanisława hr. Badeniego był wczoraj z powitaniem Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl.

— **JE. Arcybiskup ks. Bilczewski** wyjechał na kilka tygodni do kąpiel.

— **Ks. biskup przemyski** Pelczar wyjeżdża dziś na pobyt letni do Jasłisk.

— **Nowo wybrana Rada powiatowa lwowska** dokonała ukonstytuowania.

Marszałkiem powiatowym wybrany został i nadał JE. Dawid Abrahamowicz, zastępcą marszałka ponownie p. Leopold Baczewski ze Zniesienia; członkami Wydziału powiatowego pp.: baron Adam Horoch z Winniczek, Dmytro Kiernoha z Podbereziec, Waleryan Krzczunowicz z Jaryczowa nowego, Włodzimierz Malczewski z Wisłobok i Jan Kanty Stojowski z Laszek murowanych; zastępcami członków Wydziału powiatowego pp.: Jan Bałtarowicz z Jaryczowa starego, Stanisław Kowalski z Tokszewca, Franciszek Małaczyński z Zimnowódki, Ignacy Papara ze Stroniatyna i Aleksander Strzelecki z Kukizowa.

Po zgromadzeniu udała się cała Rada powiatowa gromadnie do pomieszkania księdza infułata dr. Zabłockiego, aby mu wyrazić cześć i podziękowanie za długoletnią pracę jego na stanowisku zastępcy prezesa Rady powiatowej, gdy on obecnie odmówił przyjęcia mandatu, tłumacząc się wiekiem podeszłym. Równocześnie uchwalono wprowadzić w życie fundację imienia ks. Feliksa Zabłockiego, z której będą rozdawane nagrody odznaczającym się pożyteczną służbą pisarzom gminnym.

— **Święcenia kapłańskie.** JE. ks. Arcybiskup Bilczewski udzielił w niedzielę w kościele Archikatedralnym święceń kapłańskich 11 alumnom IV roku seminaryum duchownego i 3 klerikom zakonnym.

Równocześnie ks. biskup Pelczar udzielił ostatnim święceń (prezbiteriatu) 16 alumnom przemyskiego seminaryum duchownego.

Z rąk ks. biskupa Nowaka otrzymali święcenia kapłańskie następujący słuchacze seminaryum duchownego w Krakowie: Walenty Dutka z Mikuszowa, Julian Gołąb z Zembrzydowic, Mateusz Jacaszek z Niegowici, Franciszek Kliś z Międzybrodzia, Jan Luberdowicz z Nowego Targu, Wojciech Paszek z Pławy, Józef Pułka ze Skawinki przy Lanckoronie, Jan Kanty Surowiak z Jaćmierza. Dalej ze zgromadzenia OO. Misyonarzy: Józef Janowski, Wilhelm Michalski, Ludwik Bronny, Konstanty Michalski, Sylwester Kandra, Rudolf Steindorfer, Józef Zieliński, Jakób Wrzeczono, Antoni Mazurkiewicz Wilhelm Szymbor, Paweł Knappek. Ze zgromadzenia OO. Franciszkanów: Klemens Żyłka i Mateusz Zgłobicki.

— **IV Złot sokołstwa polskiego.** Wydział Związku sokolego wystosował do Rady m. Lwowa następujące pismo:

Prześwietna Rado!  
W imieniu całego sokołstwa polskiego, umięjącego ocenić doniosłość pięknych wyników IV Złotu odbytego we Lwowie w dniach 27—29 z. m., czynimy niniejszem żądanie obowiązkowo gorącej, z głębi serca płynącej podziękującej, a przede wszystkim, czem Prześwietna Rada przyczyniła się do urzadzenia i uświetnienia wspaniałej uroczystości sokolej.

Na ręce Prześwietnej Rady, jako Reprezentacji miasta naszego, dziękujemy także sercem szczerem i przepelnionem radością wszystkim mieszkańcom Lwowa za piękne i wspaniałe objawy przyjaźni i życzliwości dla sokołstwa polskiego i gości przez nie zaproszonych.

Ze szczerą wdzięcznością i podnoszącą chętną i życzliwą współudział tych wszystkich instytucji, stowarzyszeń i osób, którym zawdzięczamy, że IV Złot nasz przemienił się w święto narodowe, dobrze i przetworze zorganizowane i świadczące o tem, że społeczeństwo polskie w każdym wypadku, w którym rozchodzi się o danie wyrazu świadomości i dostojności narodowej umie wystąpić łącznie, godnie i zgodnie i może liczyć na pomoc i poparcie czynników, narodowi naszemu życzliwych.

Nie możemy wreszcie pominąć milczeniem, że radością i dumą napełniło nas czynne solidaryzowanie się z uroczystością naszą dzielnego dorostu sokolego, ukochanej młodzieży szkolnej, która samorzutnym współudziałem w straży obywatelskiej i przyłączeniem się do pochodu sokołstwa złożyła piękny dowód zrozumienia i ukochania zasad przyświecających nam w służbie narodowej.

Cześć i sława zacnym, drogim, patriotycznym przyjacielom sokołstwa! Czorem!

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Dobrowlanach tygodniowo sześciogodzinową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Zagacie, Rolów, Bojary, Wróblowice i Lipowice.

— **W zakładzie** wychowawczo-naukowym imienia Felicji z Wasilewskich Boberskiej odbyło się w tych dniach uroczyste zakończenie roku szkolnego, w obecności licznie zgromadzonych rodziców uczennic. Zarówno produkcyjne muzykalno-wokalne, deklamacyjne, jak i wystawa robót i rysunków, chlubnie dały świadectwo o pracy i rozwoju uczennic zakładu i sprawiły na obecnych rodziców dodatnie wrażenie.

Po popisie odbyła się loteryjka, która przyniosła 120 K. dochodu. Kierowniczką zakładu rozdzieliły tę kwotę w części na koloniję rymańską, w części na Stow. „Równość”.

— **Administracja podatków** podaje do wiadomości, że podatnicy wykonujący w mieście Lwowie jakiegokolwiek przedsiębiorstwo lub zajęcie na zysk obliczone, z którego deklaracja do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1904/5 winna być przedłożona, mogą te deklaracje złożyć także ustnie w Administracji podatków we Lwowie przy placu Cło-

wym l. 1 na II piętrze w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w południe.

Podatnicy, którzy zechcą deklaracje do powszechnego podatku zarobkowego sporządzić sami, otrzymają odpowiednie druki i pouczenie za zgłoszeniem się w protokole podawczym c. k. Administracji podatków na II piętrze w godzinach urzędowych (od 9 rano do 12 w południe).

— **Stowarzyszenie** rękodzielników lwowskich „Gwiazda” odbyło wczoraj wieczorem w lokalu własnym doroczne walne zgromadzenie.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i udzielono mu absolutoryum z rachunków.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania wydziału wynika, że fundusz Stowarzyszenia wynosił z końcem 1902 r. 51.716 kor. fundusz inwalidów, wdów i sierót 31.526 koron, zapomogowy 2062 koron, zaliczkowy 5368 koron itd. — Wszystkie fundusze wzmagają się i rosną z roku na rok, a jeden tylko fundusz inwalidów wykazuje niedobór w kwocie 1539 koron. Na wsparcia dla inwalidów wydano w roku sprawozdawczym 4390 koron, na wdowy 2164 koron. Prócz tego, z funduszu s. p. Karoliny Lubomirskiej rozdzielono odsetki od kwoty 20.000 koron między 47 członków Stowarzyszenia. Druga fundacja ks. Lubomirskiej, również w wysokości 20.000 koron kapitału, przeznaczona na stypendya dla młodzieży rękodzielniczej, nie weszła jeszcze w życie z powodu niezalatwienia formalności, towarzyszących ustanowieniu aktu fundacyjnego.

Następnie dokonano wyborów. Kuratorami z grona członków Towarzystwa wybrano pp.: Edmunda Krzena, ks. Hieronima Lubomirskiego, Stanisława Platowskiego, Tadeusza Romanowicza, dr. Tadeusza Skalkowskiego, Juliusza Staraka i Michała Walichiewicza.

Do wydziału wybrani zostali jako członkowie pp.: Jakób Bieniarz, Franciszek Bober, Wojciech Friaff, Walery Gürsching, Władysław Hlasiewicz, Kajetan Laskowski, Władysław Obmiński, Michał Płoński, Leon Walichiewicz; jako zastępcy wydziałowych: Józef Bieniarz, Aleksander Borkowski, Józef Friauff, Mieczysław Kiełbusiewicz, Antoni Lech, Karol Mochaczewski, Karol Mischel, Władysław Piękosz, Julian Tyczka.

Na tem z powodu spóźnionej pory odroczył przewodniczący ciąg dalszy zgromadzenia do przyszłego poniedziałku.

— **Zapisy do Szkół realnych.** Zapisy do I klasy na rok szkolny 1903/4 odbędą się we wtorek, dnia 14 b. m., od 3 godziny po południu; a egzamin wstępny odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 10 rano.

Do I. Szkoły realnej (ul. Kamienna 2) zgłaszać się mają uczniowie, którzy mieszkają w śródmieściu, w I i IV dzielnicy miasta. Do II. Szkoły realnej (ul. Szumlańskiego 7) zgłaszać się mają uczniowie, którzy mieszkają w II i III dzielnicy miasta.

— **Spółka** akcyjna dla przemysłu naftowego „Trzebinia” odbyła dnia 4 b. m. w „Grandhotelu” w Krakowie doroczne walne zgromadzenie, na którym po omówieniu spraw dotyczących się rafinerii i produkcji ropy, przystąpiono do wyboru rady nadzorczej. W skład rady weszli: hr. Adam Skrzyński jako prezes, August Rath (junior) jako zastępca prezesa, dr. Józef Henoch, Adam Jędrzejewicz, Jan Medinger, Alfred Osterstetter i Fryderyk Wagenmann, jako członkowie.

— **Walne zgromadzenie** gal. Towarzystwa leśnego odbędzie się w b. r. w Nadwórnie w dniach 2, 3, 4 i ewentualnie 5 sierpnia b. r.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** akademickiego koła Tow. „Szkoły ludowej” odbędzie się we środę, 8 b. m., o godzinie 7 rano w Czytelni akademickiej.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedytorów i ekspedytorów Galicji i W. Ks. Krakowskiego odbędzie się we Lwowie dnia 11 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali hotelu „Wiktorya”.

— **Lustracje starostw.** W tych dniach odbyły się lustracje starostw w Bóbrce, Ropczycach i Gorlicach. Lustrację starostwa w Bóbrce przeprowadzał radca Dworu hr. Łoś, dwóch zaś innych radca Namiestnictwa p. Czeżowski.

— **Wycieczkę** do Oleska i Podhorzec urządził w niedzielę, 12 b. m., dla swych członków Kasyno urzędnicze.

— **Ślub.** Dnia 11 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się w kościele Archikatedralnym we Lwowie ślub p. Andrzeja Glińskiego, adwokata sądowego w Wyżnicy, z panną Janiną Stroneńską, córką p. Adolfa Stronera, em. naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej.

— **Mężczyzna**, który w niedzielę rano zmarł nagle na placu Maryackim, był lokajem i nazywał się Wiktor Janusz. Do Lwowa przybył z Freyn na Morawie, aby zasięgnąć porady lekarskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Romuald Gołębiowski, oficyał urzędu podatkowego, w 39 roku życia; — Paulina Kosiarska, wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, w 89 roku życia; — Stanisław Petrycki, czeladnik szewski, w 23 roku życia; — Józef Teofil

Laudyn, urzędnik pocztowy, w 50 roku życia; — Antoni Ragankiewicz, właśc. realności, em. starszy radca telegrafu, w 74 roku życia.

W Brynicach górnych, Eleonora z Zarewiczów Zwolska, wł. dóbr ziemskich, w 75 roku życia.

W Rudołowicach, Kazimiera z Żurakowskich Janowiczowa, wł. dóbr ziemskich, żona prof. Uniwersytetu lwowskiego w 50 roku życia.

W Tarnowie, Stanisław Łahocinski, em. radca sądu krajowego, w 55 roku życia.

W Kołomyi, Michalina z Frantów Zukośiewicz, w 22 roku życia.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 322 wypadkach, a mianowicie w dzień 217, w nocy 105 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 30.450 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 4 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1400.

— **Nadwypowiednie Falba na lipiec.** Od 1—7 b. m. liczne i bardzo wydajne opady atmosferyczne, burze jednak rzadkie. Temperatura niższa od normalnej w tej porze roku.

Od 8—12 zdumiewająco susza, chociaż dni będą chłodne. Dzień 9 jest krytycznym trzeciego rzędu. Dzień ten nie ma jednak znaczenia, poprzedzające go bowiem deszcze i ubytek pary w powietrzu przyczynią się do zmniejszenia powi-

klania. Od 13—15 deszcze trochę wzrosną, temperatura podniesie się raptownie i utrzyma się nawet po nadwysokości normalnej.

Od 16—27 ukażą się liczne błyskawice grzmoty, będą to jednak objawy nieszkodliwej, gdyż deszcze ukazywać się mają w bardzo małej ilości. Dopiero około d. 24 mogą nastąpić większe opady, które nawet pod względem obfitości swej dojdą do pewnego *maximum*. Dzień 24 będzie upalny, burze pojawiają się kilkakrotnie.

Od d. 28—31 żądnych deszczów nie będzie, mieli, burze drobne ukażą się jednak w różnych stronach Europy środkowej.

— **Strejk** robotników budowlanych wybuchł wczoraj w Jasle. Robotnicy żądają skrócenia czasu pracy.

— **Olbrzymi pożar** lasów sroży się nad Ameryką północną. Według ostatnich wiadomości lasy płoną na przestrzeni 3000 mil amerykańskich.

— **Wypadek w menażeryi.** Właściciel przebywającej w mieście Seftenberg menażeryi, uległ onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi. Obchodząc zwierzęta, zbliżył się zaurodo do klatki niedźwiedzia, który rzucił się na niego, przez krąg zdarł mu skórę z głowy i poszarpał mu obie ręce. Nieszczęśliwy po kilku minutach wyzionął ducha.

## Kronika prowincjonalna.

— **Cieszanów. (Morderstwo.)** Do wieścia śledczego tutejszego sądu powiatowego odstawia onegdaj żandarmerya niejakiego Piotra Hlasiewicza, włościanina z Lasowej ad Brustu stare, który kilkoma uderzeniami siekiery zamordował swego teścia Oksę Nakoczego. M. tywem zbrodni były naprężone stosunki familijne.

— **Krakowiec. (Pożar.)** Onegdaj w buchu tutaj w stajni Jana i Maryi Dubicki pożar, który szerząc się z niesłychaną szybkością, zniszczył w kilka godzin 15 budynków. Szkoda wynosi około 13.000 koron i zaledw w jednej trzeciej części była ubezpieczoną. P. dejranych o podpalenie Dmytra Strusia i P. rankę Siekanda aresztowała żandarmerya.

— **Narajów. (Dwoje dzieci żywcem spalone.)** W naszym miasteczku wybuchł dn. 1 b. m. około godziny 5 po południu pożar i probostwie gr. kat. Ogień, dzięki energicznemu akcyi ratunkowej miejscowej straży pożarnej, uszczęśliwił tylko 6 budynków gospodarskich, łączną wartość około 4560 kor. W płonieniach zginęło dwoje dzieci, dwuletnia córka i siedmioletni syn włościanina Antona Bojki. P. wodem wybuchu pożaru było według wszelkiego prawdopodobieństwa bawienie się dzieci pałkami.

— **Nowy Sącz. (Zamordowanie bab przez wnuka.)** We wsi Frycowy pod Nowym Sączem, 15-letni Franciszek Szeptak zamordował onegdaj siekierą swą 60-letnią babkę, Maryę Wróblową. Powód strasznego czynu na razie niewiadomy.

— **Złoczów. (Pożar.)** W gminie Jankowcach, tutejszego powiatu, zniszczył w ty dniach pożar, 24 zagród włościańskich, wyrządzając szkodę na 26.000 koron. Szkoda jest prawie w całości ubezpieczoną.

— **Krynica. (Lista gości.)** W czasie 15 maja do 1 lipca przybyło tu ogółem 1280, osób 2029.

— **Tarnopol. (Sejmik relacyjny.)** W Rady powiatowej odbędzie się 14 b. m. o godz. 3 po południu sejmik relacyjny, na którym seł do Rady państwa p. Michał Garapich z sprawozdanie ze swych czynności poseselskich.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Pamiętnik literacki** w drugim roku istnienia swego utrzymuje się nadal na bardzo wysokim poziomie, gromadząc w około siebie liczne grono poważnych i wytrawnych współpracowników. Prawdziwą ozdobą ostatnich zeszytów jego stanowi arcyciekawy studium ks. dr. Jana Fijałki p. t. „Bogurodzica”. Rektor lwowskiego Uniwersytetu włożył w pracę tę cały zasób swej głębokiej wiedzy i stworzył rzecz wartości naukowo niezaprzeczanej. Obok hojnie płodami swego dawno uznanego pióra. Spotykamy się tutaj z jego nazwiskiem często, w dziale rozpraw oryginalnych, ciekawych notat, ocen i krytyk. Te ostatnie rzucają niemiarko na omawiane przezeń dzieła światło całkiem nowe, oryginalne, uzupełniają wyniki poprzedników. Bronisław Gubrynowicz rozpoczął druk nadzwyczaj zajmującej pracy o „Romansie w Polsce za czasów Stanisława Augusta”. Jest to rozdział dzieła zakreślonego na szerokie bardzo ramy. Dział notatek i materyałów — jak i w pierwszym roczniku — bardzo ciekawy i pożyteczny: drobiazgi to, a ileż zagadek, ile łamigłówek naukowych nieraz wyświeblają. Tytułów tych artykułków, jak i omówionych dzieł w dziale recenzji wyliczać nie mamy zamiaru; dodamy jeno, że „notatki” zwiększają znacznie wartość wydawnictwa, redagowanego wzorowo, zasługującego na jak największe poparcie.

**Ks. Zygmunt Chelmiński** wyłożył w siedmiu kazaniach pasyjnych „Siedm grzechów głównych”. Ciekawie dziełko ukazało się w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.

**Z ruchu wydawniczego.** Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa ukazały się w Warszawie dwa zajmujące drobiazgi powieściowe Józefa Weysenhoffa i powieść Jeske Choinińskiego. Są to nowe wydania rzeczy dawniej już ocenionych, więc tym razem poprzestać możemy na zwięzłej o nich wzmiance. Drobiazgi Weysenhoffa: „Za błękitami” i „Zareczyński Jana Bełzkiego”, tworzą dwa tomiki eleganckiej „biblioteki ilustrowanej”; w roli ilustratora wystąpił K. Gorski, który potrafił podchwycić dane momenty opowieści utalentowanego, a jeszcze bardziej „modnego” dziś autora, by uwypuklić je w rysunku. Powieść Teodora Jeske-Choinińskiego: „Różycki”, czerpie fabułę swą z polskoniemieckich stosunków w Poznańskiem i w nowym więc wydaniu znajdzie chętnych czytelników.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz 12-ty „Druciarz”, operetka w 3 aktach Lehara.

We środę „Wesoła dwójka”, operetka w 3 aktach Ziehrera.

We czwartek po raz czwarty „Wesoły inwalida”, operetka w 3 aktach Eyslera.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Piękna z Nowego Jorku”, operetka w 4 aktach G. Kerstnera.

W niedzielę „Halka”, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

### Repertuar Teatru lwowskiego w Krynicy.

We wtorek „Na zawsze”, sztuka w 4 aktach Lucyana Rydla.

We środę „Stary mąż”, komedia w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

We czwartek „Sobótki”, sztuka w 4 aktach Sudermana.

W piątek „Nadzieja”, sztuka w 4 aktach Heyermansa.

W sobotę „Doktor na raty”, sztuka z życia żydowskiego w 3 aktach Ruklina i Erskiego.

W niedzielę „Tamten”, sztuka w 5 aktach przez Józefa Maskoffa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Z Izby handlowej i przemysłowej.** Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent Izby p. Piepiesz-Poratyński kilka słów gorącego wspomnienia zmarłemu niedawno członkowi Izby bł. p. Ignacemu Friedowi.

Z kolei sekretarz dr. Stesłowicz złożył sprawozdanie z czynności prezydium Izby, zawiadamiając między innymi, że prezydium Izby wskazało Ministerstwu skarbu pp.: Schayera, Gubrynowicza i dr. Ruckera, jako delegatów do ankiety, którą Rząd zamierza zwołać dla reformy podatków domowych. Zażalenie wniesione przez Izbę do Trybunału administracyjnego w sprawie wymiaru należności bezpośrednich od funduszu pensyjnego funkcjonariuszy Izby, odniosło ten skutek, że Rząd mimo, iż rekursy przez Izbę

wnoszone dwukrotnie, były odrzucane, zniósł zakwestyonowany wymiar, nie czekając nawet, jak Trybunał administracyjny sprawę załatwi.

Po wyczerpującym referacie wicesekretarza Izby dr. Adama w sprawie rewizji trasy Lwów-Kamionka Strumiłowa-Stojanów, uchwała Izba po krótkiej dyskusji nad sprawą zorganizowania kupiectwa lwowskiego w t. zw. korporację, czyli Stowarzyszenia przemysłowe, oświadczyć się na razie za utworzeniem dwóch Stowarzyszeń, któreby miały objąć wyłącznie kupców nieprotokołowanych, a to jednego dla handlu towarami spożywczymi, drugiego dla wszelkich innych kategorii handlu, podczas gdy handel, reprezentowany przez firmy protokołowane, miałby i nadal obywać się bez organizacji korporacyjnej.

Następnie toczyła się niezwykle ożywiona dyskusja nad sprawą nowej taryfy dla dorozek lwowskich, ułożonej przez osobną ankietę magistracką. Ostatecznie przyjęto proponowane niezmiernie podwyższone opłaty i oświadczone się za sprawieniem dorozkom jednolitych czapek z numerami.

W dalszym ciągu uchwała Izba zaproponować jako fachowych sędziów obywatelskich dla sądu krajowego pp.: Hermana Hainbacha, Walentego Halskiego, Samuela Nebenzahla, Józefa Neumana, Jakóba Rochmisa, Maurycego Rappaporta, Edmunda Stromejera i Maksa Wincklera, — dla sądu obwodowego w Stryju pp.: Jana Whersteina, Leona Gärtnera i Seliga Bodaka i dla sądu obwodowego w Sanoku pp.: Aleksandra Dzinganowskiego, Emanuela Herziga, Izaka Osterjunga, Juliusza Padlewskiego, Augusta Rylskiego, O. Silbera, T. Dawida, Wiktora Mozołowskiego i Konstantego Bieleckiego.

W końcu uchwalono oświadczyć się za utworzeniem stowarzyszenia kupieckiego w Kołomyi, za przeniesieniem dorocznych jarmarków kuśnierskich z Uniowa do Sambora i za utrzymaniem dotychczasowych jarmarków w Warężu.

**Regulacja Wisły i Niemna.** Piszą z Warszawy: W sprawie uregulowania i pogłębienia rzek Wisły i Niemna, na co już rosyjskie ministerstwo komunikacji zażądało znacznych kredytów, ustanowiono przy ministerstwie skarbu specjalną komisję dla szczegółowego określenia kosztów przyszłych robót.

Do udziału w komisji wyznaczono z ramienia ministerstwa komunikacji inspektora warszawskiego okręgu komunikacji inż. L. Kwiecińskiego, nadto w komisji wezmą udział przedstawiciele wileńskiego okręgu komunikacji oraz kontroli państwowej.

Sprawa regulacji i pogłębienia Wisły posunęła się już o tyle, że minister komunikacji w czasie pobytu w Warszawie i w Toruniu, poznawszy opłakany stan Wisły, oraz na przedstawienie władz niemieckich, które żądają wypełnienia warunków konwencji międzynarodowej wiedeńskiej co do regulacji Wisły i żeglugi na niej, zażądał od warszawskiego okręgu komunikacji przedstawienia wszystkich dawnych projektów regulacji Wisły, oraz sporządzenia nowego projektu, według wskazówek ministra.

Projekt zmierza do tego, aby Wisła była spławna i dostępna dla parowców, uzyskała już zasadniczą sankcję ministra komunikacji i innych sfer miarodajnych.

Obecnie chodzi tylko o opracowanie szczegółów wykonania tych projektów i wyasygnowania funduszków.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 20-15 do 20-25, loco Olomuniec 18-90 do 19-—, loco Berne-Wiedeń 18-95 do 19-05, na sierpień loco Aussig 20-25 do 20-35. Cukier w kosztach: prima 89-— do 89-—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41-60 do 41-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8-50 do 9-—, galicyjska przezioczysta 29-— do 29-50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów, 7 lipca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-75 do 7-90, pszenica na termin 7-— do 7-25, żyto gotowe 6-10 do 6-20, żyto na termin 5-— do 5-25, owies obroczy gotowy 5-70 do 6-10, owies obroczy na termin 4-50 do 4-75, jęczmień pastewny 4-50 do 4-75, jęczmień browarniczy 5-— do 5-50, rzepak 9-50 do 10-—, lnianka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 9-—, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-— do 5-25, hreczka 6-50 do 6-75, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 50-— do 65-—, konieczyna biała 45-— do 75-—, konieczyna szwedzka 55-— do 70-—, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17-75 do 18-10 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyzant — do —, ekskontyngentowy 10-75 do 10-90.

**Wiedeń, 7 lipca.** (Telegram Gazety Lwowskiej). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4805 sztuk. W tem było z Galicyi 401 sztuk, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 35 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 30 sztuk po 61 do 67 koron, 189 sztuk po 68 do 72 kor., 174 sztuk po 73 do 78, 14 sztuk po 79 do 82 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia sprzedawano po 60 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 70 kor., bydło chude no 40 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber był wczoraj dwukrotnie na posłuchaniu u Najj. Pana. Do wczoraj — jak donoszą z Wiednia — Prezes gabinetu nie otrzymał formalnego załatwienia swojej prośby o dymisyę.

O nowym parlamencie niemieckim podają dzienniki berlińskie następujące statystyczne szczegóły: Zasiada w nim 92 właścicieli dóbr i rolników (a z tych przypada 41 na oba stronnictwa konserwatywne). Prawników jest 51 (w poprzednim parlamencie było ich 111). Redaktorów, dziennikarzy, literatów 50 (o 10 więcej, niż w poprzednim parlamencie), a z tych 24 przypada na stronnictwo socjalno-demokratyczne. Liczba herbowych posłów zmniejsza się od r. 1890 stale. Wówczas było ich 126, w 1893 roku 102, w roku 1898 tylko 83, a obecnie 71. Starokonserwatywne stronnictwo liczące 54 członków posiada w swoich szeregach 31 herbowych, centrum na 101 członków 10, niemieckie stronnictwo państwowe na 19 członków 5, narodowo liberalne tylko 3, Koło polskie 12, Welfowie 4 (wszystkich posłów tej frakcji jest 5), wreszcie antisemici, dżicy i socjalni demokraci po 2.

Prasa rosyjska śledzi bardzo pilnie przebieg zatargu między Turcją a Bułgarią. Między innymi *Nowoje Wremia* pisze: Chociaż wiadomości z półwyspu bałkańskiego dowodzą, że Turcja i Bułgaria przygotowują się do wojny, to przecież przypuszczać można, że położenie nie zaostrzyło się do tego stopnia, aby trzeba było obawiać się starcia zbrojnego. W Bułgarii upowszechnia się przekonanie, że najlepszym wyjściem z położenia krytycznego byłoby wypowiedzenie Turcji wojny. Ale wolno przypuszczać, że ludzie, stojący u steru władzy w Sofii zrozumieją niebezpieczeństwo tego zapatrywania. Bułgaria nie może spodziewać się poparcia Europy, Rosya zaś dąży do pokojowego załatwienia sprawy bez naruszenia *status quo*.

Z Wilna donoszą do *Frankfurter Ztg.*, że generał Grippenberger wydał do wojsk okręgu wileńskiego następujący rozkaz dzienny: „13 kwietnia b. r. zbliżył się jakiś żyd do żołnierzy Korneja Pawluczenka i Stefana Galaja ze 120 pułku sierpowskiego, weisnął Galajowi w rękę proklamacyę zbrodniczej treści i uciekł Galaj a za nim Pawluczenko puścili się natychmiast za zbiegiem, ujęli go pomimo oporu stawianego przez innych żydów i oddali go w ręce policji. Obu tych szeregowców mianował szef dywizji gefrejterami. Zawiadamiając wojska o tym chwalebny postępek Galaja i Pawluczenka, dziękuję szefowi 5 kompanii kapitanowi Maljanowi i szefowi 10 kompanii Oleszkiewiczowi, jak również szefowi szkoły szeregowców porucznikowi Sokolowowi za to, że wpoili w swoich podwładnych należyte pojęcie o ich obowiązkach. Gefrejterom Galajowi i Pawluczence wypowiadam zaś moje szczególne podziękowanie za wzorowe wypełnienie obowiązku i polecam, aby wypłacono z funduszków nadzwyczajnych pierwszemu 15 rubli, a drugiemu 10 rubli. Rozkaz ten ma być odczytany we wszystkich kompaniach, szwadronach, bateriach, sotniach i komendach“.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 7 lipca.** (Tel. prywatny). Ks. Kardynał Puzyna zarządził na czas trwania choroby Papieża we wszystkich ko-

ściołach modły *pro infirmo pontifice*. Dziś odprawiono w katedrze na Wawelu wotywę na intencyę wyzdrowienia Ojca. św.

**Kraków, 7 lipca.** (Tel. prywatny). Rada miejska ogłosiła wczoraj wieczór posiedzenie pod przewodnictwem wicepr. Lea. Na wstępie odczytano podziękowanie Marszałka kraju hr. St. Badeniego za życzenia złożone mu przez radę z powodu nominacji. Następnie z powodu zaszłego w sobotę w nocy ulicznego napadu na rodzinę Grabowskich przeprowadzono dyskusję nad złymi stosunkami bezpieczeństwa publicznego w mieście. Przewodniczący podał do wiadomości, że zaraz po wypadku poczynił odpowiednie kroki u władz rządowych. Dalej uchwała Rada dokonać przebudowy starego teatru, w ten sposób, by tam pomieścić się sale koncertowa i balowa, na dole sklepy, kosztem 300.000 koron. Także konserwatorium i Towarzystwo muzyczne mają być tam pomieszczone za odpowiednim kosztem.

**Wiedeń, 7 lipca.** Najj. Pan udaje się jutro rano na letni pobyt do Ischl.

**Londyn, 7 lipca.** Otwarto tu międzynarodowy kongres straży pożarnej, w którym biorą udział także delegaci Austrii i Węgier.

**Londyn, 7 lipca.** Prezydent republiki francuskiej Loubet przybył tu wczoraj o godzinie 4 min. 15 po południu witany uroczystie przez króla i członków rodziny królewskiej. Loubet i król Edward przyjechali z dworca wraz z orszakami do Yorkhouse. Ludność bardzo licznie zebrana w wspólnie udekorowanych ulicach witała ich nader serdecznie.

**Londyn, 7 lipca.** Podczas wczorajszej uczyt wymienił Loubet i król Edward toasty w nader serdecznych słowach. Wyrażono nadzieję, że wzajemne odwiedziny nietylko utrzymają nadal stosunki, lecz je jeszcze bardziej zacieśnią dla dobra obu narodów i zapewnienia pokoju światowego. Prezydent Loubet złożył następnie wizyty członkom rodziny królewskiej i nadał następcy tronu księciu Walii wielki krzyż legii honorowej. Loubet odbył z królem konferencyę w obecności ministra Delcassé.

**Linia telefoniczna do Wiednia** przewana pomiędzy Lwowem a Krakowem w skutek tego depeza telefonicznych nie otrzymałiśmy.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 7 lipca 1903.** Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117-42, Renta majowa 100-30, Węgierska renta koronowa 99-30, Akcyje austriackie, Zakładu kredytowego 663-—, Akcyje węgierskie, Zakładu kredytowego 734-50, Akcyje Anglo-banku 276-—, Akcyje Unionbanku 524-—, Akcyje Bankvereinu 485-—, Akcyje Länderbanku 411-50, Akcyje Kolei państwowych 670-—, Lombardy 84-—, Akcyje Kolei Elbenthal —, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpy 370-50, Akcyje Rima Muranyi 466-—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 121-25, Ruble 252-75, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98-—, 4- i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98-80, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98-75, 56 l. listy Towarzystwa ziemskiego 98-50.

Uspodobienie: silne.

**Wiedeń, 7 lipca 1903.** Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117-42, Renta majowa 100-30, Węgierska renta koronowa 99-30, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 663-25, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 734-—, Akcyje Anglo-banku 276-—, Akcyje Unionbanku 525-—, Akcyje Bankvereinu 485-—, Akcyje Länderbanku 412-—, Akcyje Kolei państw. 670-75, Lombardy 84-50, Akcyje kolei Elbenthal 413-—, Akcyje Fabryki broni 353-—, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpy 371-50, Akcyje Rima Muranyi 465-—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 121-50, Ruble 252-75, 20-Franki —, Tramway —.

Uspodobienie: silne.

**Berlin, 7 lipca 1903.** Giełda poranna. (Vorbörse). Akcyje kredytowe 208-—, Towarzystwo dyskontowe 186-40.

Uspodobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:  
**Adam Krechowicki.**

Nadesłane.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostepowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowa
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne przemianowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

- PP. M. hr. Wielopolska z Podwoleczysk, J. hr. Baworowski z Ostrowa, E. Rylski z Uhrynowa, I. Podlewski z Czerniowca.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. J. hr. Koziembrodzki z Winiarek, K. Denker ze Strzelca, J. Lubański z Wilna, M. Zółkiewski z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.
Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, w wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Table with columns: Pociąg (posp., osob., o godzinie), Przyjeżdża do Lwowa (Na dworzec główny), Pociąg (posp., osob., o godzinie), Odjeżdża ze Lwowa (Z dworca głównego). Includes train numbers, destinations, and times.

\*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. Uwaga: Pora nočna oznaczona jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. lipca 1903.

Table with columns: I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns: Jednolity dług państwa w srebrze, B. Dług państwa (wzrostki w Rządzie państwa), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę). Lists various government and public debt instruments.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lipca 1903.

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, B. Jednolity dług państwa w banknot. Lists exchange rates for various government bonds.

Table with columns: N. W E K S L E, O. W A L U T Y. Lists exchange rates for various currencies and banknotes.

Licytacje.

L. cz. E. XX. 363/3 (10) [5448 3-3]  
 Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez tegoż Dyrekcyę, odbędzie się dnia 11. września 1903 o godz. 10 przedpoł., w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacja realności pod l. kons. 471 2/4 we Lwowie przy ul. Wodnej l. 1. położonej, lwh. 416/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 30. marca 1903 l. cz. E. XX. 363/3 (5) bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 19.006 kor. 19 hal., przynależności zaś na 499 kor. Najniższa cena wynosi 9752 koron, 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja I., Oddz. XX. Lwów, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. E. 315/3 (4) [5445 3-3]  
 Na żądanie Anny Pidwirnej i nielet. Melanii Pidwirnej zastąpionej przez opiekuna Hnata Sojkę, odbędzie się dnia 10. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja 1/4 niewydziałonej części realności lwh. 15 kg. Siedliska i 1/8 niewydziałonej części realności lwh. 16 kg. Siedliska, składającymi się z roli i pastwiska.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione a to 1/4 lwh. 15. Siedliska na 30 kor., zaś 1/8 lwh. 16. Siedliska na 86 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi w pierwszym wypadku kwotę 20 kor. zaś w drugim kwotę 57 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 6. czerwca 1903.

L. cz. E. 382/3 (10) [5437 3-3]  
 Dnia 24. lipca 1903 o 9 rano będzie przymusowo sprzedaną w tutejszym sądzie dobrze utrzymana kamienica piętrowa o 8 ubikacjach mieszkalnych z tego 4 na sklepy wraz z oficyną, stanowiącą realność pod l. 49 lwh. 73 ks. gr. gm. Myślenice.

Cena szacunkowa 10.372 kor. najniższa oferta 5186 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta mogą mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

Osoby w tym względzie interesowane zechcą zastosować się do przepisu §. 170. 5 o. e. Zresztą stosowany będzie przepis §. 170. 4 o. e.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Myślenice, dnia 23. czerwca 1903.

L. cz. E. 901/3 (5) [5516 2-3]  
 Na żądanie Józefa Rozenkranza i Dawida Rozenheck w Sniatynie, odbędzie się dnia 23. lipca 1903 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. II. licytacja realności objętej lwh. 400 ks. gr. gm. kat. Bełeluja z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 4039 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 24. czerwca 1903.

L. 67.282. [5540 1-3]  
**Obwieszczenie.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904. 1905 i 1906 odbędzie się 28. lipca 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawie się mającego wynoszą: 1) dla drogi Zagórz - Radoszyce 1374 m<sup>3</sup> w cenie 6059 kor. 68 hal., 2) dla drogi Baligrodzkiej 3645 m<sup>3</sup> w cenie 16.418 kor. 80 hal., 3) dla drogi Tylawa - Czeremcha 545 m<sup>3</sup> w cenie 1658 kor. 20 hal., 4) Rymanów - Jasłiska 702 m<sup>3</sup> w cenie 3643 kor. 38 hal., Razem 6266 m<sup>3</sup> w cenie 27.780 kor. 06 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. E. 637/2 (4) [5520]  
 Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Ozerniowcach odbędzie się dnia 10. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętych.

I. whl. 143 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce składającej się z pbud. 137, chaty mieszkalnej Nr. 79, oraz ogrodu lk. 217 i rol. lk. 676, 677, 1034, 1070, 1580, tudzież łąki lk. 1581 wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły, szopy, wychodku, komórki, wozu, 2 bron, 1 pługu, 2 krów, nawozu, paszy dla bydła, 2 konewek, 1 haka do gaszenia ognia, 5 korbów kartofli i 3 korbów jęczmienia.

II. whl. 175 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z pb. lk. 151, chaty mieszkalnej Nr. 156, ogrodu lk. 203 i rol. lk. 504/2, 745/2, 810/1 i 1631 wraz z przynależnościami, składającymi się z drugiego budynku mieszkalnego na pgr. 203 pobudowanego, stajni, szopy, 2 stodoł, piwnicy murowanej, komórki, chlewu, 2 wozów, 3 krów, 2 pługów, 4 bron, 4 koni, nawozu, paszy dla bydła, 1 haka, 2 konewek i 2 hl. jęczmienia, tudzież 15 sztuk drzewa owocowego;

III. whl. 2 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z rol. lk. 643/1 i 644/2;

IV. whl. 176 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z roli lk. 487/2;

V. whl. 273 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z rol. lk. 633, 634, 841/1 i 1093/1;

VI. whl. 336 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z pb. 28/1, chaty mieszkalnej Nr. 17 i ogrodów lk. 57/1 i 57/2 wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni, stodoły, szopy z wozownią, szta-

chetów, wozu, 2 bron, 2 koni, 1 krowy, nawozu, 2 konewek, kluczy, paszy dla bydła, 7 hl. kartofli, 3 hl. jęczmienia, 4 hl. owsa i 21 drzew owocowych;

VII. whl. 631 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z roli lk. 859/1;

VIII. whl. 653 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z ogrodu lk. 220 wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, szopy, stodoły, 2 konewek i 6 drzew owocowych;

IX. whl. 717 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z roli lk. 1178/1 i

X. whl. 783 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składającej się z rol. lk. 1163/1 i 1164.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione, a to:

I. realność whl. 143 Trybuchowce z przynależnościami na 1110 kor.;

II. realność whl. 175 ks. gr. powyższej gminy z przynależnościami na 560 kor.;

III. realność whl. 2 ks. gr. powyższej gminy na 180 kor.;

IV. realność whl. 176 ks. gr. powyższej gminy na 160 kor.;

V. realność whl. 278 ks. gr. powyższej gminy na 940 kor.;

VI. realność whl. 336 ks. gr. powyższej gminy z przynależnościami na 120 kor.;

VII. realność whl. 631 ks. gr. powyższej gminy na 180 kor.;

VIII. realność whl. 653 ks. gr. powyższej gminy z przynależnościami na 310 kor.;

IX. realność whl. 717 ks. gr. powyższej gminy na 270 kor.;

X. realność whl. 783 ks. gr. powyższej gminy na 170 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 740 kor., ad II. 373 kor. 32 hal., ad III. 120 kor., ad IV. 106 kor. 66 hal., ad V. 626 kor. 66 hal., ad VI. 80 kor., ad VII. 120 kor., ad VIII. 206 kor. 66 hal., ad IX. 180 kor., ad X. 113 kor. 32 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi: ad I. 111 kor., ad II. 56 kor., ad III. 18 kor., ad IV. 16 kor., ad V. 94 kor., ad VI. 12 kor., ad VII. 18 kor., ad VIII. 31 kor., ad IX. 27 kor., X. 17 kor.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Husiatyn, 22. maja 1903.

L. cz. E. 522/3 (6) [5513]  
 Na żądanie Srula Kornhausera w Polanie, odbędzie się dnia 10. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Lutowiskach licytacja 1) połowy realności lwh. 29 ks. gr. gm. Polana, 2) 4/16 części realności lwh. 292 ks. gr. gm. Polana, 3) połowy realności lwh. 31 ks. gr. gm. Polana o łącznej przestrzeni 4 har. 56 ar 97 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła roboczego i sprzętów gospodarczych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 1595 kor. 25 hal., przynależności zaś na 340 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi 1451 kor. 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w

okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Lutowiska, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. E. V. 308/2 (5) [5511]  
 Na żądanie Georga Altmanna w Drohobyczu odbędzie się dnia 27. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja objętych whl. 178 i 381 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Zawieźna wraz z przynależnościami, składającymi się z zabudowań gospodarczych i fabrycznych, tudzież przyrządów fabrycznych.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 10.198 kor., przynależności zaś na 4947 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 10096 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. VIII. 3353/2 (15) [5502]  
 Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., ul. św. Jana l. 13. licytacja gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 104, 189 i 211 księgi Bronowice małe wraz z przynależnościami, składającymi się z wozu, pługu, bron, konia i krowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6863 kor., przynależności zaś na 158 kor.

Najniższa cena wynosi 4600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. E. 161/3 (3) [5535]  
 Dnia 23. lipca 1903 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja realności whl. 1558 gm. kat. Niepołomice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niepołomice, dnia 11. czerwca 1903.

L. cz. E. 521/3 (5) [5509]

Dnia 27. lipca 1903 godzinie 10 sala 12 licytacja realności lwh. 360 gm. Bochnia składającej się z domu, szopy, drewni, piwnicy, studni i ogrodu w obszarze 378 kwadr. sążni.

Wartość szacunkowa 3948 kor.  
Najniższa oferta 2392 kor. 50 hal.  
Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. E. 377/2 (8) [5512]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie, podaje do powszechnej wiadomości, że celem przymusowego zalesienia współwłasności realności, objętej Wh. L. 426 ks. gr. gm. kat. Czarnokonic wielkie na rzecz Pałabny Kłapków zam. Zadunajskiej, Onufrego Kłapków, Warwary Chometa zam. Chameczuk, Ołeksy Zaliszczuka i Pawła Kłapkowa po 1/5 niewydziałonej części zaintabulowanej, odbędzie się w sądzie tut. Oddział II. dnia 14. lipca 1903 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż powyższej realności.

Wartość szacunkowa wynosi 5000 kor.  
Wadyum 500 kor.  
Najniższa cena wynosi 3333 kor. 32 h.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wehrauch, adwokat w Husiatynie.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. kancelaryi, Oddział II.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, 20. kwietnia 1903.

## Upadłości.

L. cz. S. 7/3 (1) [5449 3--3]

Edykt konkursowy.  
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła zarejestrowanego pod firmą ogólny związek dla hodowców i handlarzy bydła stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką (allgemeiner Bund für Viehzüchter und Viehhändler, reg. Gen. m. beschr. Haftung) we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Margasza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie ul. Teatralna l. 13. w biurze Nr. 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. sierpnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9. września 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział VII.  
Lwów, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. S. 1/03 (1) [5467 3--3]

Edykt konkursowy.  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu kupieckiego do majątku Stanisława Barana zarejestrowanego pod firmą „Stanisław Baran handlarz nierogacizną i rzeźnik w Lisku“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. p. Lucyana Kmiciekiewicza naczelnika Sądu pow. w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra

Jana Strutyńskiego adwokata krajowego w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 13. lipca 1903, o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Lisku najdalej do dnia 6. sierpnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 3. września 1903 godz. 9 przed południem w sądzie pow. w Lisku wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1. lipca 1903.

## Konkursy.

L. 453 A. [5450 3-3]

### KONKURS.

Przy katedrze botaniki w Dublinach u prof. Dr. Maryana Raciborskiego, jest natychmiast do obsadzenia posada asystenta.

Pobory roczne 1200 kor. płaca, i 192 kor. na pomieszkanie.

Podania należy wnieść do podpisanej Dyrekcyi.

Dyrekcyja Akademii roln. w Dublinach obok Lwowa.

Frommel m. p.

L. cz. 6802/3. [5494 1--3]

### KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego ewentualnie sędziego powiatowego w Kalwarii lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 26. lipca b. r.

Podania wnoszą się w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. 7520/3. [5495 1--3]

### KONKURS.

Na posadę przełożonego sądu powiatowego a) w Chrzanowie b) w Kolbuszowej oraz c) sekretarza sądowego w Nowym Sączu ewentualnie przy innych sądach rozpisuje się konkurs z terminem do 26. lipca bież. roku.

Podania o powyższe posady wnoszą się w przepisanej drodze do Prezydium sądu;

ad a) krajowego w Krakowie;  
ad b) obwodowego w Rzeszowie;  
ad c) obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 2. lipca 1903.

[5543 1--3]

### KONKURS.

Przy urzędzie gminnym w Jagielnicy miście jest do obsadzenia posada sekretarza gminnego z roczną płacą 600 kor. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie do tut. Zwierzch. gminnej do 20. lipca 1903 i do takowego dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.

2. Świadczenie moralności.

3. Dowód wymaganej kwalifikacji dla sekr. gminnych.

4. Dowód dotychczasowego zajęcia.

Jagielnica, dnia 4. lipca 1903.

Burmistrz.

L. 2420. [5542 1--3]

### KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Kołomyjach ogłasza niniejszym konkursem posadę rachmistrza z płacą roczną 1800 kor. dodatkiem aktywalnym w kwocie 320 koron i prawem do dwóch pięcioleci po 100 koron.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku odpowiedniej prowizorycznej służby i połączona jest z prawem do emerytury.

Warunki:

1. Prawo austriackiego obywatelstwa.

2. Wiek niżej 40 lat.

3. Znajomość obu języków krajowych tak w mowie jak piśmie.

4. Egzamin rządowy z rachunkowości.

Udokumentowane podania należy tu wnieść do 15. sierpnia 1903.

Kołomyja, dnia 1. lipca 1903.

L. 1888 03 [5544]

### OGŁOSZENIE.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na jedno stypendjum fundacyi jubileuszowej utworzonej z funduszów powiatu kałuskiego na pamiątkę 40-letniego panowania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. w kwocie 100 koron rocznie, które w półrocznych ratach z dołu wypłacone zostanie.

O stypendyum to ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie, synowie obywateli powiatu kałuskiego urodzeni w tym powiecie, którzy ukończyli 14 rok życia i albo już uczęszczają do którejkolwiek w kraju istniejącej szkoły rolniczej i wykazują się dobrym postępem w naukach, lub też mają zamiar do takich szkół uczęszczać.

W braku takich kandydatów stypendyum owe może być nadane także ubogiemu uczniowi szkół ludowych, synowi obywatela zamieszkałego w powiecie kałuskim i urodzonemu w tymże powiecie, który ukończył 6 rok życia i wykazuje się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Podania zaopatrzone w wymagane dowody należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Kałuszu najdalej do 30. lipca 1903 r.

Warunki przyjęcia mogą być przyjmowane przez interesowanych w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 19. czerwca 1903.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 46 3 (2) [5545]

### OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 13 czasopisma „Djabeł“ z dnia 1. lipca 1903 artykuł pod tytułem I. „Przegład polityczny“ od „Nie jednak, jak się zdaje“ do „politycznych w Djabeł“ strona 3, lam 3. II. „Z księgi proctw“ cała strona 6, lam 1, zawierają znamiona występku z §§ 491, 494 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. Pr. III. 47/3 (2) [5546]

### OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 13 czasopisma „Gazeta szkolna“ z dnia 4. lipca 1903 artykuł pod tytułem: „Ćwiczenia wojskowe nauczycieli ludowych“ w ustępach od: „Ministerstwo wojny wyświadcza“ do: „dla wypoczynku“ i do „Stuszenie więc upominają się“ do „dotkliwy uszczerbek“ strona 98, lam 1 i 2 zawierają znamiona występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 6. lipca 1903.

31. 142 [5225]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 16. Juni 1903, Br. 7/3, die Weiterverbreitung

der Nr. 157 der in Breschia erscheinenden der Zeitschrift: „La provincia di Brescia“ vom 8.—9. Juni 1903 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21. Juni 1903, Br. I. 89/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Stredosky Zivnostnik“ vom 18. Juni 1903 wegen der Stelle von „ale taz vlada“ bis „a mame mleci?“ des Leitartikels: „Cil naseho vitezstvi“ nach § 300 St. G. und Art IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

31. 144 [5303]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zichin hat mit dem Erkenntnis vom 22. Juni 1903, Br. VIII. 9/3, die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschböhmischen Turnvereines „Zahn“ in Trautenau erschienenen Kundmachung unter der Überschrift: „Achtung“ wegen der Stelle von „Kaufet“ bis „Stammesgenossen!“ nach § 302 St. G. verboten.

31. 145. [5309]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 23. Juni 1903, Br. 38 3, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der periodischen, in Omaha Nebraska in Amerika erschienenen Zeitschrift: „Osveťa“ vom 27. Mai 1903 wegen der Stelle von „Ve svem souzeni“ bis „panovniku“ des Artikels: „Neskonci nikdy utrpni Slovanstva“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juni 1903, Br. 21/3, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 19. Juni 1903 wegen der Stelle von „Über die Ehe“ bis „den Moralisten“ des Artikels: „Eine heilige Institution“ nach §§ 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juni 1903, Br. 22/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nase Snaby“ vom 19. Juni 1903 wegen der Stelle von „Srby musi clovek“ bis „jejich krve“ des Artikels: „Z B lehradu, dae 15. cervna“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juni 1903, Br. 22/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nase Snaby“ vom 19. Juni 1903 wegen der Stelle von „Srby musi clovek“ bis „jejich krve“ des Artikels: „Z B lehradu, dae 15. cervna“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 24. Juni 1903, Br. 22/3, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Nase Snaby“ vom 19. Juni 1903 wegen der Stelle von „Srby musi clovek“ bis „jejich krve“ des Artikels: „Z B lehradu, dae 15. cervna“ nach § 305 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 119/3 (6) [5220 3--3]

Matwiy Suebocki z Uszkowie uznany został obłąkanym, kuratorem jego ustanowiono Danyła Ratusznego z Uszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemysły, dnia 29. maja 1903.

L. cz. P. 156/3 (4) [5252 3--3]

Za marnotrawcę uznano Franciszka Gądkę w Radgoszczy. Kuratorem jego ustanowiono Jana Cudaka w Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 11. maja 1903.

L. cz. P. 39/3 (2) [5254 3--3]

Michał Kostański z Maryampola uznany marnotrawnym, kuratorem mianowany Marcin Zawadzki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Halicz, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. 136/2 (3) [5260 3--3]

Anna Kubasiak z Makowa uznana została za głupkowatą kuratorem ustanowiono Wincentego Niteckiego z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Maków, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. L. 5/3 (4) [5127 3--3]

Ahafia false Hapa Muzyka włóścianka z Horodnicy uznana została w myśl §§ 269 i 21 u. c. za niezdolną do przestrzegania własnych interesów i zawieszono nad nią kuratele. Kuratorem ustanowiono dla niej Hryńka Jurkiewicza gospodarza z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Husiatyn, dnia 4. maja 1903.

L. cz. III. 208/87 (3/L) [5111 3--3]

Zaprowadzona nad Franciszkim Brońkiewiczem z Pogwizdowa tut. sąd. uchwałą z 28. lutego 1887 l. 1509 zatwierdzoną przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 11. marca 1887 l. 6098 kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśnicz, dnia 27. marca 1903.



L. cz. P. 81/3 (6) [5072 3-3]  
 Marya Chomyk uznana umyślowo chorą, kuratorem ustanowiony Wasyl Łysko z Łanów polskich.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Kamionka str., dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 13/03 (3) [5166 3-3]  
 Maryanna Szablówna z Przydonicy uznana umyślowo niedołężną Kurator Józef Szabla z Przydonicy.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
 Nowy Sącz, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. P. IV 1/3 (9) [5171 3-3]  
 Iwana Stryjka z Kozaczyzyny uznano umyślowo chorą, kuratorem zamianowano dla niego Pawła Leśków z Łanowiec.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Borszczów, 17. czerwca 1903.

L. cz. Nc. IV. 232/3 (2) [5182 3-3]  
 Maciej Maciugę z Zebrzydowic uznano głupkowatym i dlań Jana Maciugę kuratorem ustanowiono.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Kalwarya, 2. marca 1903.

L. cz. P. 73/3 (15) [5219 3-3]  
 Celina Peczenik z Lipowic uznana umyślowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Kalmana Peczenika z Lipowic.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.  
 Przemysław, dnia 12. marca 1903.

### Księgi gruntowe.

ad Prez. 5284/19 R/3 [4348 2-3]  
 C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 l. 621 dw. 4 dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Jasionów, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzozowie przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających w miejsce parceli grunt. l. 634/1, 634/3, 643/1, 671, 687/1 i 687/2 dotychczas w wykazie hipot. l. 50 też księgi gruntowej na rzecz kmieci gminy Jasionów zapisanych, parc. grunt. l. 634/1, 634/3, 634/4, 634/5, 634/6, 634/7, 634/8, 634/9, 634/10, 634/11, 634/12, 634/13, 634/14, 634/15, 634/16, 634/17, 634/18, 634/19, 634/20, 634/21, 634/22, 634/23, 634/24, 634/25, 634/26, 634/27, 634/28, 634/29, 634/30, 634/31, 634/32, 634/33, 634/34, 643/1, 643/3, 643/4, 643/5, 643/6, 643/7, 643/8, 643/9, 643/10, 643/11, 643/12, 643/13, 643/14, 643/15, 643/16, 643/17, 643/18, 643/19, 643/20, 643/21, 643/22, 643/23, 643/24, 643/25, 643/26, 643/27, 643/28, 643/29, 643/30, 643/31, 643/32, 643/33, 643/34, 643/35, 643/36, 643/37, 643/38, 643/39, 643/40, 671, 687/1, 687/2, 687/3, 687/4, 687/5, 687/6, 687/7, 687/8, 687/9, 687/10, 687/11, 687/12, 687/13, 687/14, 687/15, 687/16, 687/17, 687/18, 687/19, 687/20, 687/21, 687/22, 687/23, 687/24, 687/25, 687/26, 687/27, 687/28, 687/29, 687/30, 687/31, 687/32, 687/33, 687/34, 687/35, 687/36, 687/37, 687/38, 687/39, 687/40, 687/41 i 687/42 nowopowstałych i oprócz parceli grunt. l. 671 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.  
 Od dnia 1. lipca 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czy to zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.  
 Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:  
 a) na podstawie jakiegoś prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miały;  
 b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie najdalej do dnia 1. września 1903 się zgłosili, gdyż inaczej utracą prawo do poszukiwania zgłoszenia się mającej pretensji przeciw osobom,

które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.  
 Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszerzeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegobądź wpisów lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.  
 Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zniechędzenia do pierwotnego stanu przywrócony.  
 C. k. Sąd krajowy wyższy.  
 Lwów, dnia 19. maja 1903.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 8003 pr. [5488 3-3]  
**OBWIESZCZENIE.**  
 Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mieleckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 27. lipca dla grupy gmin miejskich na 29. lipca, dla grupy większych posiadłości na 30. lipca bieżącego roku.  
 Wybory te odbędą się w miejscach ustawa przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).  
 Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.  
 Do Rady powiatowej w powiecie mieleckim wybierają:  
 grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;  
 grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;  
 grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;  
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. Cw. 512/3 (1) [5466 2-3]  
 Przeciw Eliasziowi Hirschhornowi którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leiba Goldberga pozew wekslowy o 600 kor.  
 Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.  
 Celem strzeżenia praw Eliasza Hirschhorna ustanawia się pana Dra Hanasiewicza adwokata w Rzeszowie kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Hirschhorna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
 Rzeszów, dnia 26. czerwca 1903.

L. cz. C. 104/3 (1) [5550 1-3]  
 Przeciw Jędrzejowi i Janowi Cholewiakom z Opacianki, których obecne miejsce pobytu jest niewiadome, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Cholewiaka pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 25 gm. Opacianka.  
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. lipca 1903 o godz. 11 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 5.  
 Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej i Jan Cholewiaki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Józefa Wierzbickiego z Opacianki.  
 Tenże kurator zastępywać będzie tychże Jędrzeja i Jana Cholewiaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Brzostek, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. Cw. III. 724/3 (1) [5498]  
 Przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Wiśniowskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 3900 kor.  
 Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 24. czerwca 1903.  
 Celem strzeżenia praw Leszka Prus Wiśniowskiego i Anny Wiśniowskiej, ustanawia się Pana dr. Kazimierza Smolarskiego adwokata w Krakowie, kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
 Kraków, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 318/2 (3) [5553]  
 Przeciw Franciszkowi Kruszyniakowi i Janowi Kruszyniakowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Józefa Naglika pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 820 i 845 ks. gr. gm. kat. Oświęcim.  
 Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9. lipca 1903 przed południem o 10 godz.  
 Celem strzeżenia kurandów ustanawia się pana dr. Ludwika Gąsiewskiego, adwokata w Oświęcimiu kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Oświęcim, dnia 16. czerwca 1903.

L. 4074.  
 4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacje pierwszeństwa (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 1. lipca 1900 w ogólnej kwocie 75,000.000 zł. a. w. w srebrze.

### Wykaz

wyciągniętych przy 14. losowaniu dnia 1. lipca 1903 28. seryj w łącznej kwocie 420.000 zł. w. a. w srebrze (840.000 kor.).

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł.; 6 sztuk po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł.; 10 sztuk po 100 zł.	Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.
19	978
219	1004
344	1148
363	1210
438	1255
560	1851
609	1898
858	1980
	2127
	2440
	2701
	2761
	2963
	3156
	3255
	3669
	4119
	4660
	4824
	4973

Spłata objętych powyższymi seryjami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2. stycznia 1904 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze a mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austriackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotychczasowej walucie zagranicznej.

### Spis seryj zapisów długu,

wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych a mianowicie: z 4 łącznie do 13. losowania:  
 204 208 238 241 338 348 359 364 416 466 470 494 526 655 755  
 904 1067 1119 1168 1227 1235 1365 1372 1512 1518 1680 1695 1868 1879 1896  
 1973 2005 2012 2364 2630 2660 2697 2739 2765 2808 2936 2996 3040 3123 3331  
 3380 3395 3464 3508 3630 3662 3754 3920 3928 4025 4041 4077 4084 4205 4292  
 4344 4383 4480 458 4586 4589 4610 4627 4644 4715 4762 4764 4806 4839 4892  
 4909 4932.

UWAGA. Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa, wyszczególnionych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu, lub za granicą w miejscach do tego przeznaczonych.

### Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.

L. cz. A. 308/1 (6) [4773 1-3]  
 C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wzywa nieobecnych spadkobierców s. p. Katarzyny Jacyszyn zmarłej bez testamentu dnia 24. lutego 1885 w Kuliczku a to Maryę, Piotra Annę i Iwana Jacyszynów aby w przeciągu roku od dziś do spadku po s. p. Katarzynie Jacyszyn się oświadczyli lub pełnomocnika w tym celu ustanowili, gdyż w przeciwnym razie spadek przez kuratora, którym adw. dr. Wilkowskiego w Bełzie ustanowiono objętym będzie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Bełz, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. T. IV. 8/3 (2) [4796 1-3]  
 Na wniosek Józefa Jezierskiego służącego dworskiego w Skwierzynie c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie celem uznania Jana Jezierskiego właścianina z Przykopu, który przed przeszło 30 laty wydal się miał Wisłą na Płis do Królestwa Polskiego i od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął, za zmarłego, wzywa się każdego ktoby o zaginionym miał wiadomość, aby o tem Sąd tutejszy lub ustanowionego kuratora dr. Henryka Brandta adw. w Mieciu do d. 1. czerwca 1904 zawiadomił.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 23. maja 1903.

L. cz. Prez. 6936 (5 Z. W.) [5493]  
**Sprostowanie.**  
 W ogłoszonej w dz. urzęd. Gaz. Lwow. Nr. 35. liście znawców do oceny wynagrodzeń z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych dla okręgu krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, mianowanych uchwałą sądu tutejszego z dnia 21. stycznia 1903 Prez. 652, zaszła pomyłka pisarska w nazwisku jednego ze znawców, którą się prostuje w ten sposób, iż znawcą z zawodu budownictwa i inżynierji do oceny wynagrodzeń z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych zamianowano Jana Rochackiego a nie Sochackiego.  
 C. k. Sąd krajowy wyższy.  
 Kraków, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 318/2 (3) [5553]  
 Przeciw Franciszkowi Kruszyniakowi i Janowi Kruszyniakowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Józefa Naglika pozew o rozdział współwłasności

ści realności lwh. 820 i 845 ks. gr. gm. kat. Oświęcim.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9. lipca 1903 przed południem o 10 godz.  
 Celem strzeżenia kurandów ustanawia się pana dr. Ludwika Gąsiewskiego, adwokata w Oświęcimiu kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Oświęcim, dnia 16. czerwca 1903.

L. cz. Cw. III. 733/3 (1) [5524]  
 Przeciw Leszkowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Firmę M. Weinreb i Ska we Lwowie pozew o 1500 kor. i 2500 kor.  
 Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 26. czerwca 1903.  
 Celem strzeżenia praw Leszka Wiśniowskiego, ustanawia się Pana dr. Smolarskiego adw. w Krakowie kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
 Kraków, dnia 26. czerwca 1903.

Ч. сир. Сг. I. 151/3 (2) [5525]  
 Против Александри з гр. Кркувенских Суликковской, властительці больших посылостей, натепер в Варшаві, внесла громада Клокочині через повномочника дра Черлючакевича позов о отдане в посядане части із парцель гр. ч. 428 в громаді Сольди положеної.  
 На підставі позову визначено розправу на день 8. липня 1903 о годині 10 перед полуднем в коматі ч. 7.  
 Для стереження прав півзваної установляе ся пана два Смутного, адвоката в Перемишли, куратором.  
 Тойже куратор буде півзану на єї безпечність і кошта так довго заступати аж або в суді зголосите ся або виминить повновластця.  
 Ц. к. Суд окружний, Відділ I.  
 Перемишль, дня 23. червня 1903.

## Doniesienia prywatne.

### Topolnica

w powiecie starsamborskim, stacya klimatyczna w podgórzu karpackiem, orzeźwiająca kąpiele. W pensyonacie całe utrzymanie, mieszkanie i usługa dziennie 4 kor. od osoby.

Adres: **Rudniccy, Topolnica p. Łopuszanka Chomina.**

# Zamknięcie Towarzystwa Wzajemnych

działu ogniowego  
za czas od 1. kwietnia 1902 roku

Stan czynny.

## Rachunek Bilansu z działu ogniowego i gradowego

	Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział				
	Razem		Razem		ogniowy		gradowy		
	Kor.	hal.	Kor.	hal.	Kor.	hal.	Kor.	hal.	
I. Zapas kasowy z dniem 31. marca 1903.			197.622	11	197.622	11			
II. Rozporządzalne należitości w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności:									
a) W dziale ogniowym	1,167.528	64							
b) „ gradowym	11.433	72	1,178.962	36	1,167.528	64	11.433	72	
III. Realności:									
W dziale ogniowym: w Krakowie	1,034.000	—							
we Lwowie	327.000	—							
w Rzeszowie	128.000	—							
w Czerniowcach	86.000	—							
w Tarnopolu	71.000	—	1,646.000	—	1,646.000	—			
IV. Papiery wartościowe według kursu z dnia 31. marca 1903 r.:									
1. W dziale ogniowym	6,236.670	85							
Wartość kuponów bieżących	82.139	22	6,318.810	07	6,318.810	07			
2. W dziale gradowym	2,093.774	—							
Wartość kuponów bieżących	26.884	83	2,120.658	83			2,120.658	83	
V. Weksle w portfelu:									
1. W dziale ogniowym	146.519	70							
2. „ gradowym	50.458	01	196.977	71	146.519	70	50.458	01	
VI. Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi:									
W dziale ogniowym			976.024	43	976.024	43			
VII. Zaległości w agenturach i filiach (Salda czynne):									
W dziale ogniowym			1,657.112	38	1,657.112	38			
VIII. Różni dłużnicy:									
1. W dziale ogniowym:									
a) Wydział krajowy	447.223	20							
b) Udział w Towarzystwie wzajemnego Kredytu	102.463	38							
c) Różni dłużnicy	1,136.833	15	1,686.519	73	1,686.519	73			
2. W dziale gradowym:									
Różni dłużnicy			35.954	51			35.954	51	
IX. Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia:									
1. W dziale ogniowym	109.814	90							
2. „ gradowym	634	60	110.449	50	109.814	90	634	60	
X. Efekty kaucyi agentów			526.774	82	526.774	82			
XI. Niepokryty niedobór z lat dawnych w dziale gradowym			190.069	06			190.069	06	
XII. Pożyczka z funduszu rezerwowego w dziale ogniowym			175.065	39	175.065	39			
			17,017.000	90	14,607.792	17	2,409.208	73	
<b>Rozdział pozostałości.</b>									
			1,472.232	93	1,308.166	97	164.065	96	
Z tego przeznaczają się na:									
1.	Fundusz na remuneracye	63.607	17						
2.	Dotacye funduszu zapomogowego dla wdów	13.826	08						
3.	Dotacye funduszu specjalnego w dziale ogniowym	56.853	60						
4.	„ „ gradowym	15.765	18				15.765	18	
5.	14% zwrotu dla członków	998.814	73						
6.	Umorzenie pożyczki z funduszu rezerwowego w dziale ogniowym	175.065	39						
7.	„ „ gradowym	148.300	78	1,472.232	93	1,308.166	97	148.300	78
			1,472.232	93	1,308.166	97	164.065	96	

Kraków, dnia 31. marca 1903.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego Wiktor Gablenz.





## Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

### Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

## KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcji i Administracji: Zyblikiewicza 15

#### Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1.60	kwartalnie	kor. 2.—
półrocznie	kor. 3.20	półrocznie	kor. 4.—
rocznie	kor. 6.40	rocznie	kor. 8.—

Numer pojedynczy 30 halerczy.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



## LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

#### WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERCZY.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, Pasaż Hausmana.

## KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcja ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks. Konst. „Romans”, Maliszewski W. „Marzenie” nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kolysanka” z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydlewski I. „Wspomnienie”, Sokołowski M. „Canzonetta”, Stojowski Z. „Dumka”, Wierzchlejski R. „Mazurek”, Crescenzo C. „Powodzenia” Polka, Douvernoy A. „Tance Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus”, Koczew-Kowarzewicz „Perły Albani” Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości” kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną” i Szczepkowski I. „Krakowiak”; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcji: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicji we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

## Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie 3 K., z przesyłką 3 K. 60 h.  
kwartalnie 3 K., pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc WIELKA TABLICA Z KROJAMI i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor Jan Skiwski.

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

## ILUSTRACJA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

#### Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR” wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY” wiele zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny 3 koron 90 halerczy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana 1. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej”

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar” i „W naszej letniej stolicy”; Każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi” z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej” mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracji” za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL”, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji” 5 koron. (z przesyłką 5 koron 70 halerczy).

„ILUSTRACJA POLSKA” nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej  
Najnowszy francuski  
**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =  
Widoki natury = podróże = Stolicę świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępn cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =  
Od 1. lipca 1903

**Grecya** - - - - -  
Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala  
aukcyjna Pasaż Mikolascha.

**Pokój frontowy** dla przyjezdnych lub sta-  
łych, ul. Batorego 1. 32, I. piętro od 15. lipca

**Konwersje pożyczek** przeprowadza naj-  
rychlej i bezinteresownie „Ajencya“ Lwów,  
fach 4.

**Świeży miod deserowy** kuracyjny, własna  
pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewiczy, sm. sauz. Lwa-  
ozasy pl.

**Duże i znakomite  
Morele**

wybrane do smażenia wysyła w ko-  
szykach 5-kilowych dobrze opakowa-  
nych za K. 372 opłatnie **A. Hoffmann**  
**Nyiregyhaza, Węgry.**

**Fiumański Dom wysyłkowy.**

**Naturalne wina**

wysyłam za zaliczką 50 litr i więcej.

Elma I. gatunku zdadne do flaszek . . . litr 44 hal.  
Capri neapolitańskie . . . „ 42 „  
Monsaletta I. koloru złotego wzmacnia-  
jący żołądek nadaje się znakomicie  
w celach leczniczych . . . „ 56 „

**Wina czerwone.**

Chianti, znakomity florencki . . . litr 52 hal.  
Salona, czarny, znakomity dalmatyński  
dla niedokrewnych (Perła Adrya-  
tyku) . . . „ 46 „  
Lissa, dobre i silne wino czerwone . . . „ 44 „  
Bari, znakomity czerwony . . . „ 40 „

Beczki, jeżeli w dobrym stanie, przyjmuję za poli-  
czoną cenę napowrót. — Próbkę powyższych gatun-  
ków wysyłam w butlach opłatanych zawierających  
3 i pół litry. — Za prawdziwość win ręczę.

**M. S. Radó, Fiume.**

**Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy**

**Adolfa Chulawskiego**

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-  
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędnych  
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

**K. k. priv. allgemeine öster. Boden-Credit-Anstalt.**

Bei der am 1. Juli 1903 stattgehabten einundvierzigsten Ziehung der 4%igen  
50-jährigen Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-  
Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K 200: Nr. 351, 948, 984, 1546, 2152, 2758, 2813, 2825, 3225, 3730,  
7401, 11578, 11603, 12251, 14439, 16746, 22109, 22900, 24919, 25260.

à fl. 500 = K 1000: Nr. 120, 129, 249, 432, 466, 9357, 9406, 11119.

à fl. 1000 = K 2000: Nr. 117, 215, 317, 699, 1168, 2516, 2678, 2872, 3143, 3475,  
3765, 3818, 4288, 4858, 6870, 7023, 7238, 7596, 7766, 7812, 8170, 8784,  
8974, 9896, 10049, 10678, 11013, 17278, 18573, 19081, 23863, 25324, 26252,  
27369, 28902, 32247, 40053, 47625, 48839, 52800, 57258, 64097, 75799, 78036.

à fl. 10.000 = K 20.000: Nr. 198.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. October 1903 an bei  
der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. October 1903 auf. Die Coupons  
der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan aus-  
gezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom  
Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige 50-jährige Pfand-  
briefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100 = K 200: Nr. 1095, 1614, 1692, 3369, 3717, 8513, 12284, 15363, 17258,  
21425, 21494, 23354, 23930, 26441, 29277, 31455.

à fl. 500 = K 1000: Nr. 1079, 11290.

à fl. 1000 = K 2000: Nr. 2022, 4750, 5967, 6071, 9277, 14947, 15456, 20548, 24265,  
27035, 46933, 53430, 59002, 68938, 71912, 78763, 80337.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12. Telefon Nr. 527.



**FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW ulica MARCINA 29.

**Tłumaczenia**  
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego  
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie  
i wiernie akademik. Adres w biurze Plohnna.

**Ogłoszenie.**

Towarzystwo Kółka rolniczego w  
Zimnej wodzie rozporządzeniem c. k.  
Starostwa we Lwowie zostało rozwią-  
zane.

Przewodniczący  
**ks. Hubert Wegman.**

**5.000 do 10.000 koron**

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu  
Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000  
kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej  
jak wszędzie a to:

Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18,  
20, 22, 24 do 32.

Materace z morskiej rośliny po zł. 6-50, 7,  
8 do 10.

Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, po-  
szewki, prześcieradła i t. p.

**Nowość**, maszyna parowa odczyszcza poduszki  
pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko  
2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3  
poduszki. Drelichy na materace metr po  
ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pra-  
cowni kołder i materaców

**Józefa Schustera**

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

**5.000 do 10.000 koron**

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu  
Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000  
kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej  
jak wszędzie a to:

Koidry na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50,  
6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.

Koidry jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14,  
16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

**Nowość**, koidry podwójne, obie strony do  
użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1  
do 2 zł. drożej od cen powyższych.

**Nowość**, koidry na puchu podwójne nadzw-  
yczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe  
po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe  
po zł. 20, 25, 28 do 40.

Największy wybór tylko w specjalnej pra-  
cowni kołder i materaców

**Józefa Schustera**

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Sanatorium i Zakład wodolecznicy  
**BYSTRA obok Bielska**

Śląsk austriacki.

Kąpiele słoneczne, powietrzne i świetlne.

**ZAKOPANE**

Krupówki 60

**Filia Mleczarni Przeworskiej**

poleca

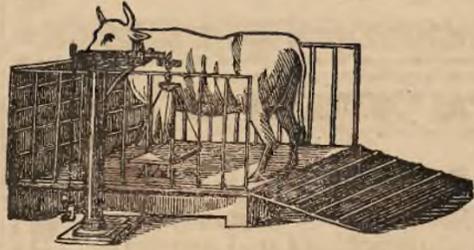
Masło deserowe i kuchenne, Sery krajowe.

C. k. uprzyw.

Fabryka wagi

**Jana Stankiewicza**

Lwów, ul. Franciszkańska 1. 11.



wyrabia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach,  
o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlowych,  
targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

**Handel herbaty i kawy**

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

**Herbatę**

zbioru majowego

1/2 kilo Congo . . . . .	zł. 1-60
„ Soustorg czarna . . . . .	„ 2-—
„ Z. majowy . . . . .	„ 3-—
„ K. ow. czarna . . . . .	„ 4-—
„ Melange de Lond. . . . .	„ 4-—
„ Wysiewki herbaciane . . . . .	„ 1-30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze . . . . .	„ 1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, który  
rozsyła franco opłacone do każdej stacyi  
pocztowej, 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kilogr. w woreczku:  
Portorico . . . . . zł. 9-— 1/2 kl. — 96  
Cuba gruboziarnista . . . . . 9-50 „ 1-—  
Ceylon zielona . . . . . 10-— „ 1-04  
„ przednia . . . . . 10-40 „ 1-08  
„ gruboziarn. . . . . 10-75 „ 1-08  
„ perłowa . . . . . 10-75 „ 1-08  
Mocea arabska arom. . . . . 10-75 „ 1-08  
Jawa złota . . . . . 10-75 „ 1-08

**Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru**

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych  
handiach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

C. k. uprz.

**Galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 30. czerwca 1903 wynosił stan:

4% listów hipotecznych . . . . .	Kr. 28,803.200
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> % listów hipotecznych . . . . .	„ 99,228.000
5% listów hipotecznych premiov. . . . .	„ 5,965.000
łącznie . . . . .	„ 133,996.200
Asygnacyj kasowych . . . . .	„ 3,454.800

Lwów, dnia 1. lipca 1903.

**Dyrekcya.**

(Przedruk nie będzie płacony).